

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

19 rocznica Niepodległości pod hasłem Naród z Armią

WARSZAWA. (Pat.) Tegoroczne święto Niepodległości obchodzone było w stolicy bardzo uroczystie. Kulminacyjnym punktem była wielka defilada, w której poza oddziałami wojskowymi wszystkich rodzajów broni, wzięły udział wielotysięczne zastępy młodzieży, manifestując solidarność młodego pokolenia z wojskiem. Ta wielka manifestacja niewiódziana dotychczas na defiladach masy młodzieży odbyła się pod hasłem wzmożenia obronności państwa.

Rano w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa dziękczynne.

O godz. 9,30 odprawiono w katedrze

UROCZYSTOŚĆ NABOŻEŃSTWA, celebrowane przez JE. ks. Kardynała Al. Kakowskiego w asyście licznych duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli: Pan Prezydent R. P. Prof. I. Mościcki, Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, wyższe duchowieństwo, generałowie, senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji społecznych, zawodowych oraz tłumy wiernych.

Uroczyste nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Już około godz. 10 trybuna

NA PLACU NA ROZDROŻU

zaczynają się zapelniać publicznością. Niedaleko trybun ustawiają się delegacje organizacji b. kombatanów. Osobną grupę tworzą kawalerowie orderu „Virtuti Militari”. Na specjalnych miejscach opodal trybun rządowej zasiadają sędziwi weterani 1863 r.

Patrzac z trybun wzdłuż Alei Ujazdowskich, widać morze głów.

Po skończonym nabożeństwie w katedrze i uroczystości wręczenia sztandaru wileńskiemu pułkowi artylerii lekkiej, poczynają przybywać na plac na Rozdrożu, zajmując miejsca na trybunach, dostojnicy państwowi oraz przedstawiciele duchowieństwa.

Na lewo od trybun, przeznaczony dla Marszałka Śmigły-Rydz, zasiadają członkowie korpusu dyplomatycznego, a dalej attaches wojskowe państw obcych. Po prawej stronie trybun staje generacja w oczekiwaniu na przyjazd Naczelnego Wodza.

O godz. 10,45 przybywa prezes

Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, który po przywitaniu się z dostojnikami państwowymi, zajmuje miejsce w loży rządowej.

Następuje chwila oczekiwania. O godz. 11 od strony Belwederu zajeżdża auto Naczelnego Wodza. Wysiadającego z samochodu Marszałka Śmigły-Rydz wita pierwszy wice-minister Spraw Wojsk. gen. Głuchowski. Marszałek Śmigły-Rydz rozmawia chwilę z generałem, po czym zajmuje miejsce na specjalnej trybunie, przybranej emblematami państwowymi i zielenią. Obok staje gen. Głuchowski.

Kilka minut po jedenastej

ROZPOCZYNA SIĘ DEFILADA.

Zdala słychać dźwięki orkiestry wojskowej. Na czele jędzie w samochodzie prowadzący defiladę dowódca O. K. gen. Trojanowski. Gen. Trojanowski wysiada z samochodu i staje po prawej stronie trybuny Marszałka Śmigły-Rydz.

Na czele oddziałów wojskowych maszerują w zwartym szyku z obnażonymi szabłami nowomianowani podporucznicy wszystkich broni, następnie szkoły podchorążych piechoty, lotnictwa, saperów, sanitariuszy.

Świecna postawa kroczących oddziałów wzbudza niebywały entuzjazm zgromadzonych tłumów. Okrzy-

Młodzież w solidarnym szyku przed Naczelnym Wodzem

Po krótkiej przerwie rozpoczyna się defilada organizacji kombatanckich, organizacji społecznych i młodzieżowych. Na czele maszerują delegacje wszystkich organizacji ze sztandarami. Setki sztandarów pochylają się w momencie przemarszu przed Marszałkiem Śmigły-Rydzem.

Za pocztami sztandarowymi kroczą oddziały kolejowego przysposobienia wojskowego, dalej maszerują organizacje i stowarzyszenia społeczne, Zw. Legionistów, P. O. W. Na trybunach publiczność bije brawa, co chwila słychać okrzyki „Niech żyją”.

Harcerze ze sztandarami, w pelerynach cieszą się sympatią widzów.

Delegacje korporacji defilują z rapierami w rękach. Dalej maszeruje pocztowe przysposobienie wojskowe, Zw. Rezerwistów, hufce pracy z łopatom na ramionach, harcerze, hufce szkolne.

Na widok juhasów w malowni-

kom na cześć armii nie ma końca.

Dalej kroczą w pełnym ordynku bataliony pułków piechoty. Chylą się sztandary przed Naczelnym Wodzem. Raz po raz zrywa się burza oklasków. Serdecznie wita publiczność oddział marynarki. Po krótkiej przerwie przejeżdżają szwadrony pułków kawalerii ze szwoleżerami na czele. znowu rozlegają się okrzyki: „Niech żyją”. Po kawalerii defiluje artyleria konna, lekka i ciężka, dalej oddziały łączności. Brawom i oklaskom nie ma końca.

Znowu następuje krótka przerwa. Słychać warkot motorów.

Przejeżdżają oddziały zmotoryzowane oraz broń pancerna, potężne reflektory na samochodach, artyleria przeciwlotnicza i najcięższa.

Publiczność z podziwem ogląda nowoczesny sprzęt wojskowy.

Wspaniała postawa oddziałów wojskowych wzbudza zachwyt obecnych.

W dalszej części defilady biorą udział oddziały policji z delegacjami komend wojewódzkich na czele. Świetnie prezentują się oddziały zmotoryzowane, a szczególnie wspaniale maszerujące oddziały szkoły policyjnej.

Tę część defilady zamyka oddział konny policji.

czych strojach góralskich zrywa się burza oklasków.

Dalej idzie zorganizowana młodzież akademicka. Studenci niosą szereg transparentów z następującymi napisami: „Armia z narodem — to potęga”, „Akademik — to żołnierz”, „Dziś książka — jutro karabin”. Delegacja Koła Medyków niesie transpa-

(Dokończenie na str. 2-iej)

Dziś Wilno wita pułk, któremu ofiarowało sztandar

Gdy krwawe łuny wojny światowej zabłysły nad Polską Ziemią, chwala ostatniej polskiej artylerii odległym jedynie echem żyła w pamięci najstarszych synów tej Ziemi. Była to artyleria gen. Bema.

Z tej chwalebnej tradycji czerpiąc swe siły, bez sprzętu wojennego z niczego niemal grupa zapalonych rycerzy strzeleckiej gromady założyła na pozycje legionowych bojów pierwsze działo wkrzeszonej polskiej artylerii.

Odtąd poprzez Mołotków, Krzywopłoty, Konary, Kostuchówkę prowadziły zwycięskie ślady artylerii legionowej, by później rozbrzmiewać szerokim echem pod Dźwińskiem, Kijowem i Browarami. Gdy zmienne losy wojennych zmagani przetrwały tereny walki nad brzegi Wisły, a dzień 15 sierpnia przełamał napór czerwonych wojsk, artyleria legionowa na swych zwycięskich sztandarach wypisała bohaterski współudział w walkach pod Białymstokiem, Sejmem, Lidą i Mołodecznem — gdzie w dn. grudnia 1920 r. — za krew przelaną, za trudy w polu i bohaterskie boje nad odzyskaniem niepodległej Ojczyzny Naczelnny Wódz Józef Piłsudski przyozdobił proporcje poszczególnych baterii 1-go Pułku Artylerii Legionów krzyżami orderu „Virtuti Militari”.

Rok 1920 zamknął kartę dzieł wojennych. — „SNUJĄC PROJEKTY DYSLOKACJI WOJSK W PRZYSZŁEJ MEJ OJCZYŹNIE CHŁOPCOW! MOICH NIE STAWIAŁEM NIGDZIE INDEJ, JAK TU W WILNIE... ZŁĄCZYŁEM DWA MARZENIA MEJ DUSZY — WAS Z NIMI I ICH Z WAMI” — rzekł Wielki Marszałek wręczając w 1922 r. nowe chorągwie pułkom legionowej dywizji.

Pierwszy Pułk Artylerii Dywizji Legionowej jednocząc w sobie całą wojenną tradycję artylerii legionów z rozkazu Naczelnego Wodza obrał sobie stałą siedzibę w Wilnie. Od roku 1922 stacjonując w naszym mieście pułk ten zyskał ogólny szacunek i sympatię całego społeczeństwa. Wiele łącząca szerokie rzesze mieszkańców z pułkami wileńskiego garnizonu szczególnie uroczysty przybrała wyraz w roku bieżącym. Miasto spotykając serdecznym uczuciem powracające z manewrów pułki dywizji legionowej otrzymało od nich w dowód wzajemnej sympatii odznaki pułkowe pod pięknym hasłem I-sza Dywizja — Wilno.

Dziś Wilno zmanifestować ma swoje uczucia dla Armii Polskiej.

Prezydent i Rada Miejska wzywa wszystkich obywateli miasta, aby jaknajliczniej wzięli udział w dzisiejszych uroczystościach powitania Pułku, któremu Wilno ofiarowało sztandar.

Dziś po raz pierwszy Pułk Artylerii Lekkiej Legionów przejdzie ulicami miasta powiewając na czele swych kolumn sztandarem z herbami miasta Wilna.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Godz. 9 — Powitanie sztandaru przed dworcem przez oddziały garnizonu Wilna.

Godz. 9.45 — Uroczyste oddanie hołdu Sereu Pierwszego Marszałka Uolski na Rossie.

Godz. 10.30 — Błogosławieństwo sztandaru przed ołtarzem Matki Boskiej Ostrobramskiej przez J. E. Arcyb. Jalbryzkowskiego.

Godz. 11.15 — Powitanie sztandaru przez Radę Miejską z Prezydentem na czele w obecności przedstawicieli władz o społeczeństwa przed Ratuszem.

Godz. 12.15 — Defilada przy ul. Mickiewicza u wylotu ul. Śniadeckich.

Bezkrwawy przewrót w Brazylii

Ustrój korporacyjno-totalny. Vargas dożywoćnim prezydentem

RIO DE JANEIRO. (Pat.) W Brazylii, jak donosi Havas, dokonana została w sposób zupełnie spokojny zmiana ustroju. W godzinach porannych rząd odroczył izbę deputowanych i senat. Wieczorem ogłoszono

nową konstytucję.

We wstępie do dekretu ogłaszającego nową konstytucję, prezydent republiki brazylijskiej oświadcza, iż przy poparciu sił zbrojnych i stosując się do życzenia opinii narodowej, postanowił wprowadzić nową konstytucję, która niezwłocznie wchodzi w życie. Postanowienia nowej konstytucji są następujące:

1) Utrzymanie organizacji federalnej z obecnym podziałem politycznym i terytorialnym;

2) forma rządu republikańska z prezydentem i przedstawicielstwem narodowym;

3) władza prawodawcza będzie składała się z 2ch izb: izby deputowanych, którzy będą wybierani w drodze głosowania pośredniego i rady federalnej, do której wejdą przedstawiciele zgromadzeń poszczególnych stanów oraz 10-ciu członków, mianowanych przez prezydenta republiki;

4) nowa konstytucja przewiduje stworzenie rady gospodarstwa narodowego;

5) okres urzędowania prezydenta określony został na lat 6;

6) nowa konstytucja zostanie potwierdzona w drodze plebiscytu. Prezydent Vargas pozostanie u władzy do chwili zakończenia plebiscytu.

Prezydent republiki będzie wybierany przez specjalne kolegium wyborcze.

Wojsko zajęło wszystkie gmachy

NOWY JORK. (Pat.) Według wiadomości, jakie otrzymano w kołach finansowych Nowego Jorku, przewrót w Brazylii został dokonany bez



Prezydent Vargas

wystrzału. Wojska zajęły wszystkie gmachy publiczne, władze wojskowe popierają bez zastrzeżeń prezydenta Vargas, który prawdopodobnie zostanie proklamowany dożywoćnim prezydentem.

Amerykańskie towarzystwa przemysłowo-handlowe, posiadające swe przedstawicielstwa w Rio de Janeiro, nie mogły nawiązać z nimi połączeń telefonicznych. W kołach finansowych Nowego Jorku na podstawie otrzymanych informacji przypuszczają, iż nowy ustrój będzie posiadał charakter korporacyjny i totalny z utrzymaniem pewnych form republikańskich.

W kra'u panuje spokój

RIO DE JANEIRO. (Pat.) Minister Sprawiedl. Francisco Campos, prze-

(Dokończenie na str. 2-iej)

Prof. Pelczar ranny w katastrofie samolotowej Rozbił się samolot komunikacyjny na trasie Kraków — Warszawa

WARSZAWA. (Pat.) W dniu dzisiejszym ok. godz. 16,40 pod wsią Mysidła w odległości 3 km od Piaseczna uległ wypadkowi samolot komunik. ny Polskich Linij Lotniczych „Lot” (S. P. A. Y. D.) lecący z Krakowa do Warszawy.

W wypadku zginęły 4 osoby — Kostaneccy (matka i syn), p. Gablenz, przemysłowiec z Krakowa i p. Bergrin, obywatel szwedzki przemysłowiec z firmy S. K. F. Obrażenia odnieśli: hr. Potocka, p. Beer, przemysłowiec i jego żona, p. Tausig, p. Pelczar prof. Uniwersytetu Wileńskiego oraz członkowie załogi pilot Witkowski i radiooperator Bluszez.

Według dotychczasowych informacji wypadek nastąpił przy podchodzeniu do lądowania, przy słabej widoczności, z niewyjaśnionych bliżej przyczyn, których zbadaniem zajmuje się specjalna komisja.

Ranni, natychmiast po wypadku zostali przewiezieni karetkami sanitarnymi do szpitala im. Marszałka

Piłsudskiego i Kliniki Uniwersyteckiej Św. Józefa.

Ofiary

Podajemy imiona, nazwiska i szereg o osobach, które zginęły w czasie wypadku. Są to:

JANINA KOSTANECKA — żona profesora b. rektora U. J. i b. prezesa Polskiej Akademii Umiejętności dr. Kazimierza Kostaneckiego.

Syn jej DR. JAN KOSTANECKI — docent ekonomii na U. J. w Krakowie. Tragicznie zmarły stale mieszkał w Warszawie, dojeżdżając tylko na wykłady do Krakowa. Ś. p. zmarły ożeniony był z Angielką, córką p. Dewey'a.

JERZY GABLENS — przemysłowiec z Krakowa, lat 50. Osierocił on żonę i 4 dzieci.

BERGRIN — obywatel szwedzki, przemysłowiec z firmy S. K. F.

Wśród rannych znajdują się: pan- na Pelagia Potocka, Ans Tausing z

Krakowa, obywatel austriacki, współwłaściciel krakowskiej fabryki wyrobów metalowych, Wilhelm Beer i jego żona, Kazimierz Pelczar, prof. patologii ogólnej na U. S. B. oraz inż. Braun z Krakowa.

Prof. Pelczar na szczęście jedynie lekko kontuzjowany

Po nadejściu do Wilna wiadomości o katastrofie lotniczej, jaka się wydarzyła pod Warszawą, dziekan Wydziału Lekarskiego U. S. B. prof. dr. St. Hiller natychmiast połączył się telefonicznie ze szpitalem im. Marszałka Piłsudskiego, dokąd został przewieziony prof. Kazimierz Pelczar.

Kierownictwo szpitala poinformowało prof. Hillera, że stan zdrowia prof. Pelczara nie budzi żadnych obaw, gdyż doznał on tylko lekkiej kontuzji i zaraz po wypadku udzielał pomocy lekarskiej innym ofiarom katastrofy.

Nantao zdobyli Japończycy

SZANGHAI, (PAT). — Z Czapeli w kierunku Nantao wyruszyli, jak donosi Reuter, 18.000 żołnierzy japońskich kawalerii i piechoty. Przez całą noc od strony Nantao słychać było trzask karabinów maszynowych.

Oddziały japońskiej piechoty i marynarki wylądowały w Putung i przystąpiły do zgniecenia ostatnich jeszcze ośrodków oporu chińskiego, jakie pozostały w tej dzielnicy.

SZANGHAI, (PAT). Japończycy, jak donosi Reuter, w rzeczywistości są już panami sytuacji w Nantao. Wiele tysięcy wojsk chińskich przeszło na terytorium koncesji francuskiej składając broń. Nie wszystkie ośrodki oporu zostały jednakże zlikwidowane, ale wojska chińskie w Nantao są już prawie całkowicie okrążone przez Japończyków.

SZANGHAI, (PAT). Agencja Domei donosi, iż walki w Nantao rozgrywały się na oczach tysięcy widzów, którzy zgromadzili się na ulicach, dachach, balkonach i w oknach francuskiej i międzyrodowej koncesji. Wojska chińskie odrzuciły kilkakrotne wezwania wojsk japoń-

skich do ewakuowania Nantao.

Wojska japońskie zaatakowały Nantao od zachodu i południa przechodząc przez Zaiwei - Creeks i Sicawei Creeks. Natarcie japońskie było poprzedzone bombardowaniem w Nantao, w Putung wybuchło około 40 pożarów. Wojska chińskie zostały całkowicie otoczone. Grozi im zupełna zagłada lub wycofanie się do koncesji francuskiej.

SZANGHAI, (PAT). — Korespondent Reutera donosi, że Japończycy są panami Nantao. Tysiące Chińczyków złożyło broń, przechodząc na teren koncesji francuskiej. Opór stawiają jeszcze nieliczne oddziały chińskie, jednak pierścienia do koła nich zaciska się coraz bardziej.

SZANGHAI, (PAT). Dowódca garnizonu chińskiego w Nantao generał Thang popełnił rzekomo samobójstwo wraz ze swym szefem sztabu.

Wojska japońskie wkroczyły do Nantao, posuwając się wzdłuż brzoźów rzeki. Wczorajem oddziały japońskie minęły wodociąg koncesji francuskiej w odległości 2 km. na południe od koncesji.

Japończycy ostrzeliwują koncesję francuską

SZANGHAI, (PAT). W koncesji francuskiej na ul. admirała Bayle'a wybuchł pocisk powodując liczne ofiary w ludziach. Pewna ilość pocisków japońskich upadła na ulice, gdzie znajdują się uchodźcy z Nantao.

Ochotnicy w koncesji francuskiej zostali zmobilizowani.

Bitwa, jaka toczy się wokół koncesji, utrudnia niezmierzenie zaopatrywanie jej w żywność. Ceny wzrastają w niesłychanie szybki sposób.

Smierć dziennikarza na posterunku

SZANGHAI, (PAT). — Korespondent „Daily Telegraph” został zabity wczoraj rano kulą karabinu maszynowego, kiedy z koncesji francuskiej obserwował działania wojenne rozwijające się w Nantao.

LONDYN, (PAT). — Korespondent „Daily Telegraph” Pembroke Stevens znajdował się w towarzystwie 5 innych

osób, w tej liczbie jednego doktora francuskiego na szczycie wieży wodociągowej w Sicawei Creek, kiedy japoński karabin maszynowy rozpoczął ostrzeliwanie. Wszyscy padli na ziemię, ale Stevens Pembroke został trafiony przez dwie kule. Dwaj inni jego towarzysze odnieśli rany. Stevens Pembroke zginął na miejscu.

1.000.000 osób bez dachu nad głową

SZANGHAI, (PAT). Przerwanie łam rzeki Żółtej spowodowało zalanie 1/5 prowincji Szantung. Przeszło milion osób

znajduje się bez dachu nad głową, a bez groźby głodu.

Chiny nie przestają się bronić

Oświadczenie Czang-Kai-Szeka w związku z opuszczeniem Szanghaju

BRUKSELA, (PAT). — Biuro prasowe delegacji chińskiej na konferencję 9 mo carsw ogłosiło oświadczenie. Czang-Kai-Szeka, otrzymane w drodze telegraficznej z Nankinu.

Wódz naczelny armii chińskiej oświadcza, że odwrót wojsk chińskich z okolic koncesji międzynarodowej w Szanghaju

spowodowany względami faktycznymi i postanowieniem kontynuowania oporu. Rząd i cały naród chiński są zdecydowane bronić się tak długo, jak długo suwerenność państwa chińskiego będzie zagrożona. Rząd chiński będzie ściśle stosował się do układu 9 mocarstw.

Bezkrwawy przewrót w Brazylii

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wódca młodej generacji brazylijskiej, dwukrotny minister w rządzie Vargasa oświadczył korespondentowi Ha vasa, iż w całym kraju panuje zupełny spokój.

Ludność przyjęła z zadowoleniem i z ufnością nowy porządek rzeczy. Nowa konstytucja odpowiada koniecznościom gospodarczym i społecznym Brazylii.

RIO DE JANEIRO, (PAT). Jedyne gubernatorzy stanów Bahia i Pernambuco opuścili swe stanowiska. Wszyscy pozostali gubernatorzy przyłączyli się bez zastrzeżeń do nowego porządku rzeczy.

Brazylia zawiesza wypłatę procentów i spłatę długów

RIO DE JANEIRO, (PAT). Prezydent Vargas wygłosił w nocy przemówienie przez radio, w którym przedstawił sytuację w Brazylii w przeddzień wyborów prezydenckich. Mówca oświadczył, iż w kraju panuje chaos i anarchia spowodowana agitacją polityczną.

Vargas sformułował szereg zarzutów pod adresem izby deputowanych i senatu, twierdząc, iż są bezużyteczne i niezdolne do przeprowadzenia reformy gospodarczej. Mówca podkreślił konieczność zmiany konstytucji z 1934 r. by przy stosować ją do obecnych warunków międzynarodowych.

Długi zewnętrzne Brazylii mogą być zlikwidowane jedynie po zmianie obecnego ujemnego bilansu handlowego na dodatni. Obecna sytuacja zmusza do zawieszenia wypłat procentów i spłaty długów, dopóki nie będzie przeprowadzona reorganizacja systemu gospodarczego. By przeistoczyć politykę do nowych konieczności gospodarczych kraju i zapewnić wydanie zarządzeń, których kraj się domagał, nie było innej alternatywy poza wprowadzeniem silnego ustroju, opartego na pokoju, sprawiedliwości i pracy. Nowa konstytucja — oświadczył Vargas — nie zmienia istoty konstytucji poprzedniej.

Włochy zapraszają Anglię do bezpośrednich rozmów

LONDYN, (PAT). — Włoski minister spraw zagranicznych Ciano zaprosił wczoraj przed wieczerą do siebie ambasadora brytyjskiego lorda Pertha i odbył z nim 45 minutową rozmowę, w toku której oświadczył, że rząd włoski proponuje natychmiastowe podjęcie rokowań dyplomatycznych pomiędzy oboma rządami w celu wyjaśnienia właściwej interpretacji

układu gentlemen'skiego z lutego b. r. Rząd włoski jest zdania, że celowym byłoby wszczęcie rozmów od razu, nie czekając już na jakiegokolwiek dalsze wyjaśnienia wydarzeń w związku z wojną w Hiszpanii. Decyzja brytyjska co do tej inicjatywy powzięta będzie dopiero na początku przyszłego tygodnia, gdy mian. Eden powróci do Londynu.

Przed zawieszeniem broni w Hiszpanii

LONDYN, (PAT). — „Star” uważa, że zasługujące na uwagę pogłoski o możliwości zawarcia zawieszenia broni w Hiszpanii.

Sprawa ta była już przedmiotem rozmów nieoficjalnych wielu europejskich ministrów spraw zagranicznych, w tej liczbie i brytyjskiego. W rozmowach tych brali również udział również przedstawiciele obu stron walczących w Hiszpanii. Rząd brytyjski — pisze dziennik — jest zwolennikiem kompromisu, który po legalizacji rzekomo na przywróceniu monarchii hiszpańskiej z księciem Juanem, synem byłego króla Alfonsa 13-go jako królem. Dyplomacja niemiecka podziela podobno poglądy brytyjskie. Watykan przeciwnie, rzekomo jest zwolennikiem

pretendenta do tronu karlisty-księcia Ksa werego Burbona-Parma, który walczył po stronie gen. Franco.

Dziennik zaznacza, że stanowisko Mussoliniego i Quai d'Orsay jest nieznane.

Kronika telegraficzna

— Król Borys bułgarski odwiedził wczoraj popołudniu premiera Anglii Neville Chamberlaina w jego apartamentach w izbie gmin i odbył z nim półgodzinną rozmowę.

— Bomba w Belfasce. W lokalu werbunkowym marynarki angielskiej w Belfasce wybuchła bomba, niszcząc całkowicie urządzenie wewnętrzne i liczne do kumenty.

19 rocznica Niepodległości

(Dokończenie ze str. 1-ej)

rent z następującym napisem: „Stworzenie typu lekarza żołnierza i lekarza społecznika — to konieczność w chwili obecnej”.

Na widok młodzieży akademickiej publiczność bije brawo. Raz po raz słychać okrzyki „Niech żyje polska młodzież akademicka”.

Maszerują z kolei żeńskie oddziały strzeleckie, junaczki, Związek Młodej Wsi, Wici, młodzież z miejskich placówek oświatowych, dalej członkowie „Legionu Młodych”, za nimi zw. mł. prac. „Orle”, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, K. S. Polonia, Centralny Związek Młodej Wsi, Akademickie Koło Młodej Wsi w Warszawie.

Organizacje wiejskie niosą transparenty z napisami: „Więć darzy miłością wojsko”, „Chłopi żywią i bronią”. Dalej maszeruje Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Zw. Rob. Stow. Sport.

Defiladę zamyka grupa kaszubów, krocząca obok kutra rybackiego. Na widok naszych rybaków w gumowych oponkach zrywa się nowa burza oklasków. Kaszubi zatrzymują się przed trybuną Naczelnego Wodza, śpiewając hymn kaszubski. Marszałek z uśmiechem na twarzy salutuje, a gdy skończył się śpiew kaszubów, powiedział do nich:

— Dziękuję wam, kaszubi! W tym momencie z ust kaszubów wydobywa się okrzyk:

— Niech żyje nasz Marszałek!

Defilada skończona. Przy dźwiękach hymnu narodowego, żegnany entuzjastycznie przez tłum, opuszcza Marszałek Śmigły-Rydz plac na Rozdrożu.

Dzisiejsza defilada wywarła na obecnych silne wrażenie. Była to wielka manifestacja solidarności całej młodzieży polskiej z wojskiem.

POKAZY I POPISY WOJSKA.

Po wspaniałej rewii na Rozdrożu odbyły się o zmierzchu na Polu Mokotowskim pokazy i popisy wojska, trwające około 3 godzin.

Na pokazach obecny był Pan Marszałek Śmigły-Rydz, członkowie rządu z p. premierem, marszałkowiem Senat i Sejmu, generałowie, członkowie

Rocznica zawieszenia broni

BRUKSELA, (PAT). — Belgia bardzo uroczysto obchodziła rocznicę zawieszenia broni. Król Leopold w towarzystwie swego brata księcia Flandrii złożył hołd przed grobem nieznanego Żołnierza po czym przyjął defiladę.

PARYŻ, (PAT). — W rocznicę zawieszenia broni w kościołach paryskich odbyły się liczne uroczystości religijne. — W kaplicy św. Ludwika w pałacu Inwalidów w obecności prezydenta Lebruna, członków rządu, marszałków Francji i członków najwyższej rady wojennej kardynał arcybiskup Paryża Verdier celebrował mszę świętą, zaś na Polach Elizejskich odbyła się defilada.

BIAŁOGÓR, (PAT). — W rocznicę zawieszenia broni w całym kraju odbyły się uroczystości. W Białogrodzie złożono wieńce przed pomnikiem obrońców Białogrodu i przed pomnikiem żołnierzy francuskich poległych w Serbii w ciągu roku 1914—15.

ciał ustawodawczych, podsekretarze stanu oraz inni przedstawiciele władz państwowych.

Pięknym i efektownym pokazom przypatrywało się kilkadziesiąt tysięcy osób z Warszawy i prowincji. Rozpoczęły się one od brawurowej, akrobacyjnej jazdy strzelców konnych, która urządziła t. zw. „dżigitówkę”. Na program „dżigitówki” złożyły się m. in. popisy jazdy na koniach w pozycji stojącej, ze zwisami, z przeskokami przez konia, jazdy „nożycami”, stojką na rękach. Poza tym strzelcy podczas galopu popisywali się strzelaniem do tarcz, jazdą w piramidkach i t. p.

Następnie odbyły się interesujące pokazy kawalerii i artylerii konnej oraz ćwiczenia bojowe kawalerii.

Na zakończenie królowa broni — piechota zademonstrowała natarcie z czołgami na nieprzyjaciela. Wszystkie pokazy były przez publiczność entuzjastycznie przyjęte.

Nowi podporucznicy z hołdem u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (PAT). Dorocznym zwyczajem 11 b. m. po południu nowomianowani podporucznicy, wychowankowie szkół podchorążych wszystkich rodzajów broni, złożyli na Zamku Królewskim hołd i przedstawili się Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej jako najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych.

Uroczyste obchody w całym kraju

WARSZAWA, (PAT). — Wczorajszy obchód Święta Niepodległości jak świadczą doniesienia z całego kraju, miał przebieg bardzo podniosły i odbywał się pod hasłem zespolenia narodu z armią. Niezwykle liczny udział młodzieży rozmaitych stowarzyszeń, która odpowiedziała zbiorową, pełną manifestacją na apel Pana Ministra Spraw Wojskowych — nadawał wczorajszemu świętu charakter szczególnie radosny. Liczne w całym kraju uroczyste akty wręczania armii broni i sprzętów, zakupionych ze składek starszego społeczeństwa i młodzieży, świadczyły jak dalece hasło obrony narodowej ogarnęło całe społeczeństwo.

Akademicy domagają się utworzenia przymusowej legii Akademickiej

WARSZAWA, (PAT). Wczoraj o godz. 9.30 rano na plac przed Politechniką z okazji Święta Niepodległości, zebrała się młodzież akademicka uczelni warszawskich oraz korporacje akademickie celem uchwalenia wspólnej rezolucji.

Wielki plac wypełnił się tysiączną rzeszą młodzieży. Podczas zebrania byli obecni rektorzy: Uniw. J. P. prof. Antoniewicz, Politechniki Warsz. prof. Zawadzki i S. G. H. prof. Mik laszewski, oraz profesorowie Mazurkiewicz i Paszkowski.

Rezolucja uchwalona przez młodzież brzmiała następująco:

„Wychodząc z założenia, że państwo winno być organizacją zbrojną narodu, polska młodzież akademicka, ponieważ zwykła wcielać w czyn te idee i hasła, które jej przyswiecają, postanawia od dnia dzisiejszego zwołać swe wysiłki, nie szczędząc trudu i ofiar w sprawie czynnego udziału we wzmacnianiu siły zbrojnej narodu polskiego.

Roger Martin du Gard otrzymał nagrodę Nobla

STOKHOLM, (PAT.) Akademia szwedzka przyznała literacką nagrodę Nobla pisarzowi francuskiemu Roger Martin du Gard.

Nagrody Nobla

w dziale fizyki i chemii

SZTOKHOLM, (PAT). — Szwedzka Akademia nauk przyznała wczoraj nagrody Nobla w dziale fizyki i chemii za r. 1937.

Nagroda w dziale fizyki podzielona została między dwóch uczonych: Clinto na Josepha Davissona z New Yorku i George'a Pagel Thoonsona z Londynu w uznaniu dla ich badań odkrywczych nad zjawiskami interferencji zachodzących podczas działania elektronów na kryształ.

Nagroda tegoroczna w dziale fizyki wynosi 159 tys. koron, która to suma po dzielona została po połowie.

Nagroda w dziale chemii również została podzielona. Otrzymali ją wspólnie uczone szwajcarski Karrer z Zurychu i uczone angielski Haworth z Birmingham.

Karrer nagrodzony został za badania nad karotynami i flawinami oraz nad witaminami „a” i „b bis”, Haworth zaś — za badania nad węglowodanami i nad witaminą „c”.

Bomba w pałacu królewskim w Dublinie

LONDYN, (PAT). Wczoraj rano przy wrotał pałacu dublińskiego wybuchła bomba. Herb królewski, który znajdował się ponad wrotami został całkowicie zniszczony. W sklepach, znajdujących się w pobliżu wyleciały wszystkie szyby.

W pałacu w Dublinie znajduje się po wna liczba urzędów państwowych oraz komenda główna policji.

POKOJE

TANIE. CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Przekazanie 20 samolotów dla Armii

WARSZAWA, (PAT). Dziś na Polu Mokotowskim odbyła się imponująca uroczystość przekazania armii 20 samolotów ufundowanych przez społeczeństwo woj. warszawskiego. Aktu przekazania tego cennego daru od Komitetu Zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej na rzecz armii dokonał osobiście Marszałek Śmigły-Rydz.

Zakupione samoloty ustawiono na Polu Mokotowskim w jednym szeregu. Obok stanęła kompania honorowa, delegacja oficerów i podoficerów pułku lotniczego wraz z poczetem sztandarowym i orkiestrą, po drugiej

stronie zajął miejsce Obywatelski Komitet Zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz podziękował serdecznie za ten dowód zrozumienia przez ludność potrzeb armii.

Po akcie przekazania samolotów Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się do przygotowanej specjalnej trybuny na Polu Mokotowskim, z której — żywym zainteresowaniem przypatrywał się pokazom wojskowym.

Łódź — Warszawa 4:1

ŁÓDŹ, (PAT). — Na boisku ŁKS rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Warszawa 4:1. Łódź o trzeci w kolejce puchar, ufundowany przez Łódzkie wydziałstwo „Republika”. Mecz po ciekawej walce zakończył się zwycięstwem Łódzi w stosunku 4:1 (2:0). Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry, bowiem reprezentacja Warszawy zasłużyła na jeszcze co najmniej dwie bramki.

Czytelnia „Nowości”

Wilno, Jagiellońska 12—5. Tel. 13-70

Beletrystyka polska — obca — naukowa — lektura szkolna

Kaucja 3 zł. abonament 1 zł. 50 gr.

Czynna od g. 11—19.

Cicho sza!

Defiladzie wczorajszej przyglądali się weterani z 63 roku.

O ile nas wszystkich wzrusza głęboko widok naszej potęgi, pomyśleć, co musi czuć, patrząc na polskie wojsko ten, który przeżył przegraną 63 roku, stracone nadzieje, pozorna sytuację bez wyjścia, perspektywę wiecznej niewoli. Czyż można było wtedy przewidywać rozpadnięcie się i równocześnie przegraną trzech mocarstw zaborczych...

A dziś ci ostatni uczestnicy walki z 63 roku patrzą na własne wojsko polskie...

Skoro już mówimy o defiladzie, trzeba wspomnieć o reporterach radiowych, którzy podawali nam opisy defilad z różnych miast. Niektórzy robili to dobrze, barwnie i z uczuciem. Wilno np. wypadło wcale godnie. Ale gdzieś niegdzie reportaż składał się z odmiennian przez wszystkie przypadki słowa — entuzjazm. Po co to? O entuzjazmie lepiej nie mówić, bo gdy się jakieś uczucie nazywa i nazywa, mówi się o nim i mówi, uczucie to zabija się gadaniną. O entuzjazmie świadczą ciagle okrzyki tłumy. Ale gdy tłum krzyknie, reporter zaraz głośno w mikrofon: — Oto okrzyki entuzjazmu! Państwo nie mają pojęcia co to za entuzjazm!!! Ile entuzjazmu!!! Wszyscy rozentuzjazmowali!!! Och, co za entuzjazm!!!

Przykładem skrajnego niedołęstwa był reportaż z Krakowa. Reporter powtarzał przy każdym przechodzącym oddziale: — Idą... Przechodzą... I z miłością są wpatrzeni w dobre oczy generała.

Nic się tam nie działo, tylko wszyscy byli wpatrzeni w dobre oczy generała. Żołnierze, akademicy, harcerki, konie — wszyscy przeżyli się, wpatrzeni z miłością w dobre oczy generała.

Doprawdy, trzeba kogoś inteligentniejszego puszcząć do mikrofonu w tak ważnej chwili.

Pisałem o pewnym „buziobiściu“ w Chinach. Okazało się, że jednak sprawa wyszła na światło dzienne. — Masz po głębie, g...! — co za Wersal święciański. Brawo, brawo!

Przysłowia są mądrością narodów — o tym się wie. Niestety przeważnie się o nich zapomina. Wybrałem poniżej kilka przysłów, o których różne osoby i instytucje zapominały.

Tak więc np.
Dygnitarze, przysyłani do nas z innych części Polski zapominają najczęściej, że Wolność Tomku w swoim(!) domku.

Redaktor Mackiewicz — „Słowo“ żubrem wyleci, a powróci wotem.

Horyd — Nawet w Paryżu z owsa nie zrobią ryżu.

Izba Skarbowa — Z pustego i Salomon nie wydobędzie.

Z. N. P. — Do czasu dzban wodę nosi.

Pomnik Mickiewicza — Czekaj tatka latka.

Drzewa wileńskie — Pomniki nasze! Ileż co rok was pożera własnego magistratu naszego siekiera.

Wojewoda wileński — Szlachcie na zagrodzie równy wojewodzie.

Młodzież akademicka — Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Piotr Lemiesz — Nie wszystko złoto, co się świeci.

Miejskie Biuro Urbanistyczne — Pozostaw to miasto w takim stanie, w jakim chciałbyś je zastać.

Prezydent Nagurski i dr. Wyslouch — Paweł i Gaweł w jednym stali domku...

— Klub Włóczęgów — Ukochani przez bogów umierają młodo.

Izba Przemysłowo-Handlowa — Nim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje.

Młodzież wszechpolska — Kij ma dwa końce.

Izba Rolnicza i O. T. O. i K. R. — Wiódł śpiący kulawego.

Wysz — Kiedy siedzisz między wrony, musisz krakać tak jak one.

Ks. Śledziwski i dr. Orda — Kruk krukowi oka nie wykoło.

K. J. W.

UWAGA cierpiący na reumatyzm i ichias
Istniejąca w Wilnie od wielu lat znana firma
BŁOCH-SKOLSKI
Wilno, ul. Rudnicka 17
poleca
specjalne wyroby trykotażowe dla
cierpiących na ichias, reumatyzm i t.p.

P. Prezydent wręczył 1 P. A. L. L. sztandar ufundowany przez Wilno

Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru wileńskiemu pułkowi artylerii lekkiej Legionów, ufundowanego przez społeczeństwo miasta Wilna.

Wręczenia sztandaru dokonał p. prezydent R. P. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: Pan Marszałek Śmigły-Rydz i Pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska.

Na Placu Zamkowym ustawiła się kompania chorągwi pułku piechoty, spieszona bateria 1 P. A. L. Legionów oraz b. oficerowie i żołnierze pułku. Bezpośrednio po nabożeństwie w katedrze św. Jana Pan Prezydent R. P. w towarzystwie Pana Marszałka Śmigły-Rydz i Pana Premiera, członków rządu i generalicji udał się na miejsce uroczystości. Pan Prezydent R. P. w towarzystwie P. Marszałka Śmigły-Rydz przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem oddziałów. Akt poświęcenia sztandaru dokonał ks. biskup polowy

W. P. Gawlina, po czym odbyło się symboliczne wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru.

Pierwszy gwoździł wbił Pan Prezydent R. P., drugi — Pan Marszałek Śmigły-Rydz, trzeci — Pani Marszałkówna Piłsudska, następnie gwoździł wbił pp. generalowie i b. dowódcy pułku. Po symbolicznym wbijaniu gwoździ nastąpił uroczysty moment wręczenia sztandaru. Prezydent miasta Wilna Maleszewski, przekazując sztandar rodzicom chrzestnym — Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i Pani Marszałkównie Aleksandrze Ułsudkiej, wygłosił następujące przemówienie:

„Czcigodna Pani Marszałkówna i Panie Marszałku.

Rada Miejska miasta Wilna, pragnąc uczcić zasługi wojenne Pierwszego Pułku Artylerii Lekkiej, powzięła uroczystą uchwałę ufundowania temu pułkowi sztandaru.

Uroczysty obchód Święta Niepodległości w Wilnie

Dzień Święta Niepodległości obchodzony był w Wilnie po raz pierwszy, jako dzień święta państwowego.

W dniu tym całe społeczeństwo zjednoczyło się w najświętszych uczuciach miłości Ojczyzny, gotowości do Jej obrony i dążeniu do Jej wielkości.

W defiladzie tegorocznej razem z wojskiem udział wzięła młodzież, podkreślając tym, że młode pokolenie Narodu gotowe jest zawsze wraz z wojskiem do obrony Państwa i Jego najwyższych celów.

Już w godzinach rannych zaczęły napływać na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego oddziały wojska, młodzieży, stowarzyszeń, organizacji kombatanckich, przysposobienia wojskowego, organizacji akademickich i t. p.

Po ustawieniu się i zajęciu wyznaczonych miejsc nastąpił przegląd wojska i organizacji młodzieżowych z bronią i bez broni.

MSZA ŚW. POŁOWA.

O godz. 10-ej na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego JE. Ks. Arcybiskup Jędrzejowski celebrował uroczystą Mszę św. połową.

Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda wileński L. Bociański, J. E. ks. biskup Michalkiewicz, plk. Kwaciszewski, plk. Janicki, rektor USB ks. prof. Wóycicki, wiceprezydent miasta Grodzicki, senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji społecznych, zawodowych oraz tłumy społeczeństwa.

DEKORACJA JE. KS. ARCYBISKUPA JĘDRZEJOWSKIEGO.

Po uroczystym nabożeństwie wojewoda Bociański w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dekorował JE. Ks. Arcybiskupa Romualda Jędrzejowskiego wielką wstęgą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi położone dla Kościoła i Państwa, a następnie dowódca garnizonu

plk. Janicki w imieniu ministra Spr. Wojsk. dekorował JE. Ks. Arcybiskupa Krzysztem Walecznym za samoobronę Łomży w roku 1920.

JE. Ks. Arcybiskup Jędrzejowski, dziękując za tak zaszczytne odznaczenia, podkreślił, że obecnie pomnoży jeszcze swoje siły, aby mógł być jeszcze bardziej pożytecznym ukochanej Ojczyźnie.

W godzinach porannych odbyły się również nabożeństwa we wszystkich świątyniach innych wyznań.

DEFILADA.

Po uroczystym akcie dekoracji wojewoda wileński, JE. Ks. Arcybiskup Jędrzejowski, plk. Kwaciszewski, wiceprezydent miasta Grodzicki zajęli miejsca na trybunie, za nimi ks. biskup Michalkiewicz, plk. Janicki i prezesi organizacji, które w dniu wczorajszym wzięły udział w defiladzie.

O godz. 11 rozpoczęła się defilada. Na czele, rozpoczynając defiladę maszeruje kolumna pocztów sztandarowych Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, za nią Zw. Legionistów i Peowiaków, dalej w zwartym szyku z obnażonymi szablami maszeruje kolumna oficerska, kolumna podoficerska, dalej kroczą w pełnym ordynku kompanie pułków piechoty, defiluje konna, lekka i ciężka artyleria, z nimi szwadrony kawalerii, następnie przejeżdża broń zmotoryzowana.

Wspaniałą postawę wojska tłumy publiczności zebrane na ulicach serdecznie witają okrzykami „Niech żyją!“

Za oddziałami wojskowymi defilują oddziały policji, przysposobienie wojskowe kolejowe, pocztowe, leśników, dalej batalion junackich hufców pracy z łopatami na ramieniu, następnie maszeruje kolumna pocztów sztandarowych korporacji akademickich i szkolnych.

Za pocztami sztandarowymi kroczy korporacja akademicka z rapierami w rękach, dalej kompanie gimnazjalne z bronią, za nimi młodzież

Spełniając wolę obywateli miasta Marszałka Piłsudskiego, składam na ręce Pani — Marszałkówny, i Pana, Pani Marszałku, jako Naczelnego Wodza armii i byłego dowódcy pierwszej dywizji Legionów, której udział w wyzwoleniu Wilna tak chlubnie zapisany został w historii naszego miasta — ten oto sztandar pułkowy z herbem stołeczno-królewskiego miasta Wilna.

Niech się on stanie żywym pomnikiem uczuć, łączących Armię Polską z mieszkańcami wschodnich rubieży Rzeczypospolitej i ich stolica — Wilnem!“

Z kolei rodzice chrzestni oddali sztandar Panu Prezydentowi R. P., który wręczył go dowódcy pułku. Po akcie wręczenia Pan Marszałek Śmigły-Rydz przypisał na sztandarze krzyż Wirtuti Militari, którym wileński pułk artylerii jest odznaczony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

szkolna bez broni, kompanie Związku Strzeleckiego, krakusi na rowerach.

Następnie organizacje młodzieżowe, jak: Młoda Wieś, harcerze, sokół, przysposobienie kobiet do obrony kraju, harcerki, oddziały Strzelca żeńskiego, Młodej Wsi, sokolice, związki sportowe, straż ognia, Czerwony i Biały Krzyż i t. p.

Z kolei w zwartych szeregach kroczy członkowie związków kombatanckich i sztab Związku Strzeleckiego.

Defiladę zamyka kolumna pocztów sztandarowych organizacji społecznych i cechów.

Maszerujące oddziały organizacji młodzieżowych społeczeństwo witało owacyjnie.

DEKORACJA ODZNACZONYCH.

Po ukończonej defiladzie, o godz. 13-ej, w dużej sali Urzędu Wojewódzkiego wojewoda wileński dokonał dekoracji odznaczeniami państwowymi szeregów urzędników państwowych z Wilna i terenu województwa oraz funkcjonariuszów policji państwowej.

P. wojewoda przed aktem dekoracji wygłosił krótkie przemówienie, składając odznaczonym życzenia.

Po dekoracji w imieniu odznaczonych podziękował wicedyr. Poczt i Telegrafów plk. inż. Goebel, po czym wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Śmigły-Rydz. Zebrani wzniesli również okrzyk na cześć wojewody Bociańskiego.

Wspólna fotografia zakończyła uroczystość dekoracji.

W godzinach popołudniowych na placach miasta odbył się koncert orkiestr wojskowych.

W dniu 11 bm., o godz. 8 rano, w prawosławnej cerkwi garnizonowej św. Trójcy przy ul. Ostrobramskiej 9, z okazji Święta Niepodległości, odprawiona została uroczysta msza święta oraz nabożeństwo.

popijano wódkę, zachowując się możliwie jak najwytworniej, przybyli nauczyciele. Przyszli oni z zebrania zarządu miejscowego oddziału ZNP, po uchwaleniu solidarności z zawieszonym zarządem głównym ZNP. Zabawa w dalszym ciągu odbywała się w tej samej, co i przed przybyciem nauczycieli, atmosferze.

Krótkie śpiewanie nastąpiło przy bucie. Spotkali się prezes oddz. pow. ZNP p. Wójcik, kpt. Drabczyk i dr. Sawicz, który, mieszkając obok świetlicy nauczycielskiej w Świecianach, skarżył się władzom szkolnym, że w świetlicy tej odbywają się pijatyki i gry w karty, zakłócające spokój nocny. Kpt. Drabczyk zapytał dr. Sawicza dlaczego puszcza takie pogłoski o świetlicy. Na to dr. Sawicz miał odpowiedzieć, że jest to prawda i że ZNP się demoralizuje i jako organizacja działa antypaństwowo i antyspołecznie.

— Policzkujcie pana moralnie — zareałował na to p. Wójcik, prezes oddz. ZNP.

Dr. Sawicz, który zaprzecza tej wersji po wypadku poszedł tańczyć. Wśród nauczycieli wznosiła się wieść, że lekarz powiatowy obraził ZNP. Na dr. Sawicza zaczęło patrzeć krzywo. Naucz. Owczinnik przy spotkaniu się z nim posłyszał jak powiedział pod jego adresem „komuś“ i widział jak uśmiechnął się ironicznie i wyzywając, naucz. zaś Korzeniowski poczuł w pewnym momencie jak dr. Sa-

Święto Niepodległości u kolejarzy wileńskich

Dnia 10 listopada b. r. staraniem Kolejow. Przyp. Wojsk. odbyła się w Ognisku KPW w Wilnie uroczysta Akademia z okazji Święta Niepodległości, dla kolejarzy wzięła wileńska. Na program Akademii złożyło się: przemówienie p. M. Kiereszkiego poświęcone sylwetce Józefa Piłsudskiego, po którym zebrani oddali hołd pamięci Wskrzeciela Polski. Drugą część Akademii, poświęconą dobie bieżącej, otworzył jako hasłem słowami Józefa Piłsudskiego „Rocznice święte należy nie tylko wspomnieniami, lecz postanowieniami nowych czynów“. Na program tej części złożyły się: koncert fortepianowy w wykonaniu prof. Czumfłówny i Galkowskiego, którzy na dwóch fortepianach odegrali „Poloneza A-dur“ Chopina i „Egmonta“ Beethovena, deklamacja wierszy o kielichu wolności Jalu-Kurka w wykonaniu p. Lisiewicza oraz występ chóru KPW pod batutą p. Czerniawskiego. Przemówienie obrazujące dorobek 19 lat niepodległości i wskazujące na zagadnienia i te problemy, które czekają na zrealizowanie w nowym roku samodzielnego bytu państwowego, wygłosił p. mgr. Smolec St. z Warszawy. Piękne dekoracje sali i sceny, szczególnie części pierwszej Akademii, uzupełniła ta, nadwyrastająca i wzniosła uroczystość. W Akademii wzięło udział ponad pięćset kolejarzy wraz z rodzinami. Z ramienia dyrektora K.P. obecnym był p. nac. Narkowicz, oprócz tego pp. Drozdowski prezes Zarz. Okr. K. P. W., inż. Żemojtel prezes Ogniska KPW w Wilnie oraz prawie wszyscy naczelnicy służb i biur, jak też i kierownicy działów.

W dniu 11 listopada kompania reprezentacyjna KPW oraz straż kolejowej wzięła udział w defiladzie.

Uroczysta akademія na kursie handlu straganiarskiego

Wczoraj, 11 bm. o godz. 18 z powodu Święta Niepodległości, odbyła się uroczysta akademія na kursie handlu straganiarskiego, na którą przybyli m. in. p. dyr. Barański, starosta grodzki, liczni goście i słuchacze kursu straganiarskiego w ilości 45 osób.

Na akademię przemawiał kier. kursu handlu straganiarskiego p. Zdzisław Sikorski, podkreślając ważne zdobycze go spodarcze po odzyskaniu niepodległości. Po odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła“, przemówił red. tygodnika „Stragan“ p. Wacław Zaleski na temat niepodległości politycznej i niepodległości gospodarczej, nawołując do pracy ku odbudowie gospodarczej.

P. dyr. Barański w przemówieniu swym zachęcał słuchaczy kursu do walki gospodarczej, mającej na celu dobro kraju, lecz podkreślając, iż cechą takiej walki powinna być ryterskość — ten ideał polskiego żołnierza.

Akademię zakończyły deklamacja i śpiewy.

**ARTYSTA MALARZ
W. MAKONIK**
PROJEKTY WNĘTRZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

wo dziękczynne w języku polskim dla żołnierzy wyzwania prawosławnego garnizonu wileńskiego. Nabożeństwo odprawił i kazanie okolicznościowe wygłosił kapelan Aleksander Surwillo. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz państwowych oraz delegacje wojskowe.

wicz pchnął go na ladę, przechodząc obok. Jednocześnie zaś kpt. Drabczyk, jak twierdzi wicestarosta Polkowski, dolewał oliwy do ognia, podburzał nauczycielskie mówiąc:

— Co to znaczy bić moralnie! Jak bić to bić!

„Bicie“ nastąpiło wkrótce potem. Grupa nauczycieli podeszła do dr. Sawicza. Pierwszy uderzył p. Owczinnik ze słowa mi:

— Jestem Owczinnik. Pan obraził ZNP i mnie. Policzkujcie pana!

Drugi Korzeniowski, mówiąc:

— Za obrazę organizacji...

W tym momencie zaczęła się awantura. Na ratunek dr. Sawicza pośpieszył naczelnik Adamiak. Przybiegli inni. „Był to moment, gdy masa ludzi pchała się do bicia i z pokoju stołowego i z bufetu“, jak to mówił wicestarosta Polkowski. Rozdzielono jakoś tę masę ludzi. — Nacz. Adamiak podeszł do inspektora szkolnego Żyżniewskiego i powiedział, jak twierdzi jeden ze świadków:

— Niech pan uspokoi nauczycieli, bo zaraz wszystkim mordy porozbijamy.

Na to odezwał się naucz. Cholestia-kow:

— A na jakiej podstawie?

— A na takiej — odparł nacz. Adamiak i z prawą uderzył prawym sierpowym Cholestiakowa, zbijając go z nóg. Nacz. Adamiak zaprzecza temu. Inni

Awanturki gorszące

Zmuszony byłbym operować fałszem, gdybym stanął po jednej ze stron. Bez różnicy po której. Nazajutrz po znanych święciańskich wypadkach w kasynie urzędniczym, sytuacja była tego rodzaju, że jak mówił na procesie jeden ze świadków, uczestnicy zajęli biegać po mieście i pyta li się wzajemnie — kto, kogo, za co i czy przypadkiem on — pytający — od kogo nie oberwał. Wszyscy bowiem cierpieli na brak pamięci. Choć zajęcie odbyło się przy udziale śmielanki miejscowej inteligencji, bohaterowie nie znaleźli się na poziomie, którego by się należało spodziewać w każdej sytuacji od ludzi, reprezentujących nie tylko polskie społeczeństwo lecz i polskie urzędy w Święciańskim. Do karczemnej bójki wprawdzie nie doszło, jednakże był moment, jak to zeznał przed sądem wicestarosta Polkowski, że „sami ludzie pchali się do bicia i z pokoju stołowego i z bufetu“. Przeszycone to było wszystkim oparami alkoholu, zniewagi sypały się jak z rogu obfitości. Po wyrzuceniu przy ślepionie do bilansu operetkowych wypadków. Okazało się, że...

1) Wicestarosta Polkowski zniewazył słownie naucz. Gajlewskiego;

2) naucz. Korzeniowski zniewazył czynnie dr. Sawicza, lekarza powiatowego;

3) naucz. Owczinnik zniewazył czynnie samą osobę;

4) naucz. Wójcik zniewazył słownie tę samą osobę;

5) naucz. Niciński zniewazył agronoma powiatowego, p. Wiszniewskiego;

6) pan X zniewazył czynnie pana Y.

W tym ostatnim wypadku, jak mówią, pan X nie pamięta tego faktu, a pan Y cieszy się z tego, bo z posadą byłaby „klapa“.

Poza tym nauczyciel Cholestiakow do wodzi, że:

7) naczelnik więzienia p. Adamiak uderzył go „prawym sierpowym“;

8) agronom powiatowy, p. Wiszniewski, kopał go.

Z tego zestawienia „strat“ obu stron wynika, że nauczyciele byli bardziej agresywni. Zarzuca się też im, że wywołali całą awanturę.

Trudno obecnie odtworzyć przebieg wypadków na zabawie, zorganizowanej z racji zakończenia tygodnia LOPP-u w kasynie, w dniu 2 października rb. w Świecianach. W sprawie są dwie strony i dwa naświetlenia. Zesławiając zaś oba „reflektory“ otrzymamy następującą historię.

Po północy na wyżej wymienionej zabawie, gdzie grano w brydża, tańczono i

Japonia wyciąga rękę po Insulinę

Niestychane bogactwo Indji Holenderskich — Niepokojny raj — 60 milionów krajowców i 200.000 Holendrów — Kryzys minął — Rozwój przemysłu — Dwa niebezpieczeństwa — Napór Japonii — Ruch niepodległościowy — Pomoc Anglii

Insulinda, to nazwa, którą Holendrzy określają swoje olbrzymie i niesłychanie bogate posiadłości kolonialne, które w ciągu 300 lat stały się prawdziwym skarbem na terenie Azji. Ludność tych terytoriów wynosi 60 milionów, a zarządza nimi i czuwa nad bezpieczeństwem 200 tys. Holendrów.

Parę szczegółów wystarczy, aby scharakteryzować bogactwa mieszczące się na tych obszarach. Banka i Billiton — dwie niezbyt wielkie wyspy na północnym wschód od Sumatry — są największymi na świecie dostawcami cyny. Borneo, ze swoimi kopalniami ropy, stoi na szóstym miejscu w światowej produkcji tego artykułu. Plantacje trzciny cukrowej na Jawie należą do największych na świecie. Do tego dodać należy jeszcze kaczuk, tytoń, kawę, herbatę, jako najważniejsze surowce, w których uprawę Holendrzy inwestowali przeszło półtora miliarda guldenów.

Sytuacja ekonomiczna Indji Holenderskich otrząsnęła się od roku z podwójną ceną surowców. A równocześnie Indie Holenderskie przestały dostarczać jedynie surowców, zaczęły je przerabiać. Wytworzył się zakrojony na szeroką skalę przemysł, na pierwszym miejscu zaś wymienić należy włókienniczy. Wskutek tego poprawiła się sytuacja ekonomiczna, co odbiło się i na finansach Holandii, która nie musi już dokładać do swoich posiadłości.

Miejsce trosk finansowych zajął jednakowoż niepokój, wypływający z motów politycznych. Napór japoński na Insulinę daje się coraz bardziej odczuwać. Już rok temu rozszły się pogłoski o planie podziału Indji Holenderskich na sfery interesów wielkich państw. Wiadomość została zdementowana, ale oświadczenia, które padły w parlamencie japońskim z początkiem tego roku, wzbudziły noweaniepokojenie. Ówczesny japoński prezydent ministrów, Hajaszi, oświadczył, że Japonia wprawdzie nie dąży do zajęcia Indji, ma jednak pewne postulaty, które pragnie przeprowadzić w sposób pokojowy.

W jakim kierunku Japonia zmierza — to widać w niesłychanym wzroście jej wpływów ekonomicznych na tych terenach. Dwie trzecie handlu zagranicznego Insulindy, żegluga wzdłuż wybrzeży, handel w głębi kraju — są w wysokim stopniu w rękach Japończyków. Są oni również właścicielami rozległych plantacji kawy, gumy, palm kokosowych. Powstały towarzystwa japońskie o charakterze naukowym, jak Kaiga, Kioko-Kioka, Inanio-Kioka, które badają wnętrza wysp. W stolicy Jawy, Bandoeng, powstał Instytut japońsko-indyjski. Turcy japońscy, przeważnie przebrani oficerowie, interesują się portami i urządzeniami wojskowymi.

Ekspansja japońska jest niesłychanie ekskluzywna. Dowodzi tego przykład wyspy Davao, należącej do Filipin. Parę lat temu znajdowała się tam niewielka ilość Japończyków, dziś zaś jest ich już 40.000 i są prawdziwymi władcami tego kraju. Holandia, mimo swego pacyfizmu, zdaje sobie sprawę z konieczności obrony swoich drogocennych kolonii. Holandia zbiera się gorączkowo, a jeżeli jest mniej niepokojna obecnie o swoje posiadłości niż przed rokiem, to dzięki temu, że Japonia zaangażowała się w wojnę z Chinami, a z drugiej strony Anglii, na której pomoc Holendrzy liczą, zbiera się róż-

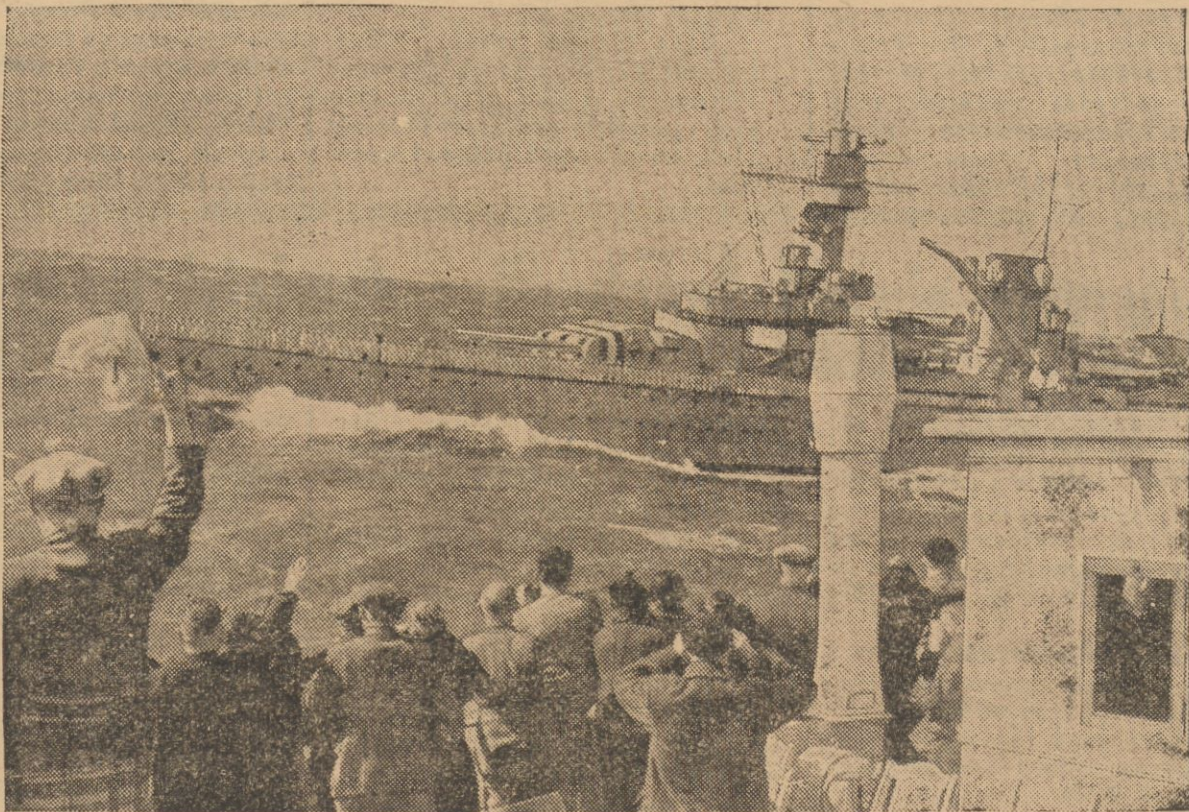
niez w sposób bardzo intensywny.

Drugi powód do niepokoju, to ruch niepodległościowy wśród krajowców Indji Holenderskich. Zdarzały się rokosze wśród krajowych marynarzy i żołnierzy. Rząd zorganizował w Dżibul obóz koncentracyjny i poddał prasę miejscową cenzurze. Ruch niepodległościowy jedna kowoż rozwija się w dalszym ciągu. Mówi się również o wpływach Moskwy, której stacje nadawcze nadają odczyty w języku jawańskim i malańskim. Jest rzeczą znaną, że Malańczycy odgrywają wielką rolę w holenderskiej partii komunistycznej. Rozwój oświaty wśród miesz-

kańców Insulindy wzmacnia dążenia ich do samorządu. Niskie płace robotników na plantacjach ryżu i kaczuku podsycają niezadowolenie. Nieliczna narodowo-socjalistyczna partia holenderska krytykuje słabość rządów i zarządu kolonialnego i w ten sposób również osłabia ich autorytet.

Holandia wskutek tego ma dosyć trudny problem do rozwiązania, jednakowoż poprawa sytuacji ekonomicznej w pewnej mierze czyni położenie bardziej po myślnym, usuwając niektóre przynajmniej powody niezadowolenia i niepokoju.

A. R.



Okręt niemiecki na wodach włoskich

Nowe władze organizacyjne TOM-u

Na ostatnim odbytym w Wilnie I-szym Walnym Zjeździe delegatów Kół TOM-u został przyjęty nowy statut TOM-u, wypracowany w dotychczasowym 3-letnim okresie pracy TOM-u t. j. od 1934 r. do br.

W myśl tego statutu władze TOM-u stanowią:

1. Rada Społeczna TOM-u i Komisja Rewizyjna;
2. Centralny Zarząd TOM-u;
3. Sąd organizacyjny TOM-u.

Zjazd powołał zgodnie z nowym statutem Radę Społeczną w następującym składzie: p. Stanisław Małkowski, prof. USB — jako prezes Rady i członkowie: p. p. prof. Borowski Wacław — Okręgowy Instruktor Kuratorium, Dietz Wiktor, Instruktor Związku Spółdzielni Rolniczych, Dracz Jan — naczelnik oddziału O. P. Kuratorium, dr. Hiller Stanisław — prof. USB., Lubojacki Józef — naczelnik wydziału szkół średnich Kuratorium inż. Letowł Stanisław — agronom pow. z Baranowicz, ppłk. dypl. Michalski Władysław d-ca 86 p. p. z Mołodeczna, Stelmach Antoni inspektor szkolny z Wołozyna, mgr. Szkop Jan z Wilna. Komisję Rewizyjną będącą częścią składową Rady w składzie: p. p. Gawronski Bronisław, Lipiński Edward, Małuszczyński Józef, Michniewski Mieczysław i

Aby umożliwić jak najdostępniejsze wypróbowanie naszej doskonałej kuchni przy dokładnej, grzecznej obsłudze, od dnia 12 listopada b. r. wprowadzamy do odwołania w ograniczonej ilości

REKLAMOWE OBIADY od 12-ej z 3 dań po zł. 1.—

KOLACJE od 17-ej po zł. 1.—

Przy bufecie dania klubowe po zł. —,40

Obiady zwykle 10 dań do wyboru.

Od 15 b.m. zmiana orkiestry

DWOREK KRESOWY

Ulasiewiczówna Weronika; Centralny Zarząd TOM-u w składzie: pp. Alechno Mieczysław, Aluchno Edward, Areni Władysław, Chyla Feliks, Dziekiewicz Adolf, Dyma Józef, Durejkowa Irena, Dziadul Jan, Goch Feliks, Jarzyna Tadeusz, Kordowicz Wiktor, Lachowicz Stanisław, Łoziczonek Antoni, Malesza Mieczysław, Michniewski Józef, Nowicki Tadeusz, Osuchowski Zygmunt, Sitkowski Mieczysław, Sobota Bolesław, Stefankiewicz Tomasz, Szumski Kazimierz, Treczyński Stanisław, Tracewska Bolesława, Wielka Emilia, Zachorski Witold, Zalewski Władysław. Sąd Organizacyjny w składzie: pp. Drązkowski Władysław — Okr. Instruktor Kuratorium, Foss Gustaw — asystent USB., Kochalski Wilhelm ob. instruktor z Postaw, Milenkie-

wicz Józef — kier. szkoły z Wilna, Sajdak Franciszek — obwod. instr. O. P. ze Święcian, Starzykówna Bronisława z Prozorok.

W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Centralnego Zarządu, Rady Społecznej i Komisji Rewizyjnej celem ukonstytuowania się Prezydium Rady Wydziału Wykonawczego i Prezydium Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej. Na posiedzeniu tym zostanie rozpatrzone plan pracy TOM-u na terenie Ziemi Północno-Wschodnich na następne trzecie.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji gry na fortepianie
— Ceny przystępne
ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4-6 dp.

temat dochodzenia władz szkolnych w sprawie zajęć świątecznych.
Józef Kupczyk, dzierżawca bufetu czuje się niewyrażnie, bo nie chciał zeznać w sprawie. Bagał, aby go nie podawano na świadka.

Piotr Skinder w pewnej chwili oświadczył, że więcej nie może powiedzieć nic na temat swej rozmowy z Wiszniewskim. Prosi o zwolnienie. Dlaczego? Bo się kogo? Wiszniewski przełożony. Sąd zmuśza do odpowiedzi. Okazuje się, że Wiszniewski powiedział: „zeznania świadków będą zapisywane i potem będą wyciągane konsekwencje”. Świadek zrozumiał, że dużo mówić nie potrzeba.

Nacz. Romanowski twierdził, że dr. Sawicz prowokował nauczycieli.
Przedownik P. P. prowadził dochodzenie przeciwko paru nauczycielom za zakłócenie spokoju po zabawie na stacji w Nowo-Swiecianach, gdzie przez jednego z uczestników tych „niepokojów” została pociągnięta za nos jaś učenica.

Hirsz Bajewski mówi, że ta sama grupa osób jadąc autobusem do N. Święcian po zajęciach w kasynie była w takich humorach, że jeden z nich wyciągnął rewolwer i zaczął przedzierać jechać.

Tyle świadkowie. Oskarżyciel w osobie adw. Gorzuchowskiego mówił, że od tych, którzy wychowują nasze dzieci,

treba wymagać, aby sami byli dobrze wychowani. Obrońca adw. Sukiennicka mówił m. in. o moralnej stronie procesu. Uważa, że lepiej było dla dr. Sawicza, gdyby sprawę zlikwidował na drodze honorowej.

Wyrok. Jak podaliśmy — po 3 miesiącach aresztu.

W drugiej sprawie zajął ławę oskarżonych wicestarosta Polkowski. Nie przyznał się do winy. Negował, co zdaniem oskarżycielki adw. Sukiennickiej jest okolicznością wysoce obciążającą. Świadek zgodnie i wiarygodnie stwierdził, że epitet padł z ust oskarżonego pod adresem człowieka, który mu nic złego nie zrobił.

Sędzia Komorowski po przeprowadzeniu sprawy i przemówieniu stron — zapropował sironom, aby pogodzili się. Skutek negatywny.

Wyrok. — 200 zł. grzywny.

W trzeciej sprawie jeden świadek widział tak, drugi inaczej, a trzeci też trochę inaczej. Sąd uniewinnił nacz. Adamiaka i agr. Wiszniewskiego z zarzutu naruszenia nietykalności cielesnej p. Chofosiakowa.

W pierwszej i trzeciej sprawie zgłoszone apelacje.

—[::]—

W Lidzie wręczono wojsku sprzęt wojenny

(Telefoniem z Lidy)

W ramach obchodu Święta Niepodległości odbyło się w Lidzie wręczenie sprzętu wojennego, zakupionego ze środków społeczeństwa lidzkiego mieszkowemu pułkowi piechoty.

Wręczenie sprzętu, składającego się z 6 CKM-ów całkowicie wyposażonych (wózek, konie i uprząż), 2 RKM-ów i 4 granatników, odbyło się na Zamku Gedymina wobec zebranej licznie młodzieży szkolnej, organizacji młodzieżowych z powiatu, wojska i publiczności.

W imieniu społeczeństwa lidzkiego przemawiał sen. Małski, w imieniu woj-

ska podziękował za wręczony sprzęt płk. Majewski.

Następnie odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżem Zasługi, której dokonał wojewoda nowogrodzki Adam Sokółowski. Udekorowano 7 osób złotymi Krzyżami, 9 osób srebrnymi i 40 brązowymi.

Po defiladzie odbyło się w sali starostwa uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, która uchwaliła ufundować 3 wlecyste nagrody pieniężne dla 3-ch najlepszych strzelców miejscowego pułku piechoty. Ponadto Rada uchwaliła wziąć udział w fundacji sztabu dla jednego z pułków artylerii lekkiej, przeznaczając na ten cel 400 zł.

W uroczystościach wzięli udział wojewoda nowogrodzki Sokółowski oraz gen. Godziejewski. Ponadto bardzo liczny udział wzięło społeczeństwo z terenu powiatu.

Firma „HALINA“, Lida, Suwalska 55 posiada w wielkim wyborze na składzie bieliznę damską, męską i dziecięcą, pyjamy, bonjourki, swetry, szlafroki i inne nowości sezonu. Ceny stałe lecz niskie. Właściciel M. Słusarczyk

Lornetujemy świat

Złot w Pradze

Parę tygodni przed śmiercią prezydent Masaryk oświadczył:

— Latem 1938 roku na pewno będę na zlocie...

Praga przygotowuje się uśmiech do złotu sokołów. Będzie to olbrzymia impreza, na której 30.000 sokołów będzie ćwiczyło wspólnie na specjalnie budowanym obecnie stadionie. Już dziś żyje Praga myślą o zlocie. Ale bo też sokolstwo jest w Czechach wyjątkowo silnie rozwinięte. Jest ono jednym z podstawowych form wychowania narodowego. Jest ono reprezentantem nie tylko czeskiej ideologii narodowej, ale i tak bliskiej Czechom ideologii państwiankiej.

To też złot w Pradze ma być świętem. Wielkim świętem. Wielką uroczystością i wspaniałą propagandą. Czesi pracują systematycznie i powoli. Nie lubią śpieszyć, nie lubią łapu-capu. Z okazji złotu sokołów ma być otwarta w Pradze wielka propagandowa wystawa sokołowa, mająca już swoją tradycję. Ale wystawa, którą Czesi dziś przygotowują, ma przewyższyć wszystkie dotychczasowe.

Centralnym punktem wystawy będzie sokołowski Panteon. Ma być w nim przedstawiona cała historia Czech. W tym prastarym zarysie dziejów narodu sokolstwo zabłyśnie jako potężny czynnik obrony narodowej. Duma ze zdobytej niepodległości, duma z przeszłości historycznej, duma z kultury narodowej i zdecydowana walka o wielkość Czech — oto plan ideowy tego Panteonu.

W pawilonie Zdobycia Niepodległości specjalnie uczczony będzie zmarły prezydent Masaryk. Osobny pawilon zobrazuje działalność kulturalną sokołów czeskich, osobny wreszcie międzynarodową ideologię państwianką.

Oczywiście, że olbrzymie znaczenie ma ta impreza dla czeskiej propagandy zagranicznej. Dwumiesięczny złot sokołowski, zawsze imponujące ćwiczenia zbiorowe, wystawa oraz wiele innych projektowanych imprez mają służyć do Pragi dziesiątki tysięcy cudzoziemców. Cudzoziemcom tym ma się pokazać moralną i fizyczną tężyznę Czech i wciągnąć ich nieznacznie w orbitę czeskich poglądów również politycznych, obudzić w nich sympatię do Czech, zrobić ich czeskimi przyjaciółmi, jednym słowem spełnić te wszystkie zadania, jakie propaganda zagraniczna każdego kraju zwykła sobie stawiać.

Takie są zamiary Czechów na rok 1938. Przygotowują się do tej imprezy z wielkim rozmachem. Zobaczymy jakie będą jej rezultaty.

W. Toll.

Lokale dla uczestników zjazdu POW

Komisja Kwaterunkowa i Ogólnopolskiego Zjazdu Peowików w Wilnie wynajmuje większe lokale, na okres 19—22 listopada, dla zakwaterowania przybywających na Zjazd Peowików. Opłata według umowy. Zgłoszenia telefoniczne lub listowne do Koła Wil. Związku Peowików, ul. Orzeszkowej 11, tel. 26-57 w g. 9—14, i od 18—20, do 17 bm.

Komisja Kwaterunkowa i Ogólnopolskiego Zjazdu Peowików w Wilnie przy pomocy ob. ob. Peowików uchwalać Zw. Okręgu, w myśl której każdy Peowik powinien przyczynić się do zakwaterowania gości przybyłych na Zjazd, dostarczając adresy kwater dla przynajmniej 10 osób.

Komisja kwaterunkowa apeluje i do Peowików niezrzeszonych o pomoc w zakwaterowaniu. Kwatery są płatne. — Zgłoszenia należy kierować telefonicznie lub listownie do Zarządu Koła Wileńskiego Związku Peowików ul. Orzeszkowej 11, tel. 26-57 w godz. od 9—14 i od 18—20, do dnia 17 bm.

świadkowie widzieli wprawdzie Chofosiakowa leżącego, lecz nie mogli stwierdzić czy został uderzony przed tym, czy dlatego, że w ogóle był pijany. Gdy Chofosiakow powstał miał go kopnąć dwa razy Wiszniewski, agronom pow.

Wypadki te zostały ukoronowane soczystym słówkiem wicestarosty Polkowskiego. Naucz. Wójciak rozmawiał z nim wtedy na temat zarządzenia wydanego po zajęciach na poczekaniu a zabraniającego wstępu nauczycielom do kasyna.

W tym momencie podszedł do rozmawiających jeden z nauczycieli z zapadłą wsi święciańskiej, który przyjechał na zabawę, aby strząsnąć z siebie uczucie osamotnienia, i zapytał uprzejmie wicestarostę — dlaczego wstępy wzbroniony. Na to wicestarosta odparł: — Z gówniarzem nie rozmawiam.

Na rozprawie sądowej wyjaśniło się, że wicestarosta na ogół życzliwie odnosił się przed tym do naucz. Gajlewskiego i że był trzeźwy, a całe zajście można było złożyć tylko na karb zdenerwowania.

Taki mniej więcej był przebieg historyjki święciańskiej w nocy z dnia 2 na 3 października rb.

Przed sądem pp. Owczynniki i Kozłowski do winy znieważenia dr. Sawicza nie przyznali się i oświadczyli, że byli przez niego sprowokowani do reakcji czynnej za obrazę ZNP. Przed sądem

przewinął się długi korowód świadków, zeznających barwnie i szczegółowo.

Wicestarosta Polkowski zarzucił m. in. kpt. Drabczykowski podburzanie nauczycieli. Będzie prawdopodobnie z tego nowa sprawa.

Wicestarosta rozmawiał z dr. Sawiczem na temat ZNP, lecz na pytanie obrońcy czy dr. Sawicz mówił „o komunizmie ZNP”, nie chciał odpowiedzieć prosiąc sąd o jego uchylenie.

Agronom Wiszniewski mówił, że było wielkie zamieszanie, widział rękę uderzającą i sam „uderzył jednego pana, ale było honorowe zakończenie i ten nie ma pretensyj”.

Naczelnik Adamiak śpieszył na pomoc dr. Sawiczowi. Rałował go z opresji. W drzwiach jakiś pan upadł i miał potem do naczelnika pretensję, twierdząc, że ten go uderzył.

Naucz. Niniński miał zajście z ogrodnikiem Wiszniewskim. Zareagował uderzeniem. Sprawa zakończona honorowo.

Naucz. Wójciak twierdził, że w świetlicy nie było piątnstwa i nie grano hazardowo w karty.

Dr. Sawicz jako poszkodowany opisał zajście i twierdził, że nie prowokował nauczycieli. Zajście z Wójciakiem opisał trochę inaczej. Nikogo nie obrażał.

Inspektor Żyżniewski powołuje się na tajemnicę urzędową i nic nie podeje na

KRONIKA

LISTOPAD
12
Piątek

Dziś Pięciu Braci Męcz.
Jutro Stanisława Kostki

Wschód słońca — g. 6 m. 41
Zachód słońca — g. 3 m. 24

Spostrzeżenie Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 11.XI. 1937 r.

Cisnienie 759
Temp. średnia + 8
Temp. najw. + 9
Temp. najn. + 7
Opad 1,4

Wiatr: połudn.-wsch.
Tend. bar.: bez zmian
Uwagi: pochmurno, deszcz

WILEŃSKA

DIŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1);
S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka
25); Miejska (Wileńska 23); Turgiele i
Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysoc-
kiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka
(Antokolska 42); Szaniły (Legionów 10)
i Zajczkowskiego (Wiloldowa 22).

HOTEL
„ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— Pomoc blednej działwie. Na ogólną
ilość około 20.000 dzieci uczących się w szko-
łach powszechnych m. Wilna bez mała 9.000
korzysta z pomocy Zarządu Miejskiego w
formie akcji dożywiania i zaopatrzenia o-
dzieżowego. Na ostatnim posiedzeniu Magi-
stratu poświęcono dłuższą dyskusję sprawę
zaopatrzenia w ciepłą odzież najbardziej
dzieci miasta. Jak wykazało doświadczenie
lat ubiegłych zagadnienie to jest bardzo trud-
ne ze względu na kryteria, którymi należy
się posługiwać przy rozdawnictwie. Są dzieci
niepełnosprawne, niepełnosprawne, a dzieci
pełnosprawne, które nie mają ciepłego ubra-
nia — aby umożliwić im chodzenie do szko-
ły w miesiącach zimowych należy je zaopa-
trzyć całkowicie. Z drugiej jednak strony
byłoby to za uszczerbkiem dla innych dzieci,
które skutkiem tego mogą nie dostać,
gdyż stosunkowo do potrzeby ilość komple-
tów odzieżowych jest ograniczona. Magistrat
postanowił oprzeć się w tym względzie na
zasadach stosowanych w roku ubiegłym.

— Zarząd Miejski zwolnił od opłat rzeź-
nianych zabite bydło w rzeźni miejskiej na
potrzeby Mensy Akademickiej Bratniej Po-
mocy U. S. B.

UNIWEITYTECKA

— W dniu 12 listopada br. o godz.
19 odbędzie się w Auli Kolumnowej Uni-
wersytetu wykład inauguracyjny prof. dr.
Władysława Bujaka pt.: „Początki pe-
diatrii w Polsce”.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Klub Włóczęgów. Kolejne zebranie
Klubu przypadające na dzień dzisiejszy
(piątek 12 bm) nie odbędzie się.

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej.
Zebranie ogólne Z. P. I. K. odbędzie się w
poniedziałek dn. 15 bm. punktualnie o godz.
7.15 wiecz. w sali Domu Sodalicyjnego (Zam-
kowa 8 — II p.). J. M. ks. dr. A. Woyciecki,
rektor U. S. B., wygłosi referat dyskusyjny
p. t. „Rozwiązanie zagadnienia pracy”. Na
to zagadnienie, jak i na potrzebę palącą roz-
wiązania kładzie szczególny nacisk Ojciec
Św. Pius XI.

PIŃSKA

— Udaremnienie licytacji. Onegdaj Sąd
Okręgowy w Pińsku rozpatrywał sprawę Ig-
nacego Możejki, Szymona Uryłowskiego, Ja-
kuba Kolba i Pawła Kumkowskiego oskarżo-
nych z art. 276 i 278 K. K. o udaremnienie
licytacji.

Niejakis Prytułcki uzyskał tytuł wyko-
nawcy na swego dłużnika. Ten ostatni, za
namową znanego na terenie miasta „dorad-
cy prawnego” Buszki, wystawił weksle na
większą sumę, które dał do zgłoszenia oskar-
żonym.

Przez zgłoszenie tych weksli Prytułcki
wyczołfał swoją pretensję i licytacja nie do-
szła do skutku.

Sąd uniewinnił oskarżonych, jednak pro-
kurator Petruszewicz zapowiedział apela-
cję. Sprawę prowadził sędzia Błoński, bronił oskar-
żonych adw. Zieliński.

— Przywiązał chłopca do zwrotnicy. —
Torowy PKP Jan Mackiewicz, w odległości
2 km. od Telechan zauważył bawiącego się
przy zwrotnicy 8-letniego Mikołaja Chomi-
cza. Chcąc nastraszyć chłopca i odwieźć go
od zabaw na terenie kolejowym, Mackie-
wicz przywiązał go pasem rzemieennym do
zwrotnicy. Świadkiem tego zajścia był nie-
jakis Paweł Wiktorowicz, który w obronie
chłopca rzekomo użył groźb i wyrazów da-
lece nieparlamentarnych.

Po upływie 2-ch tygodni Mackiewicz wy-
stąpił ze skargą o groźbę i znieważenie go.
Sąd I instancji skazał Wiktorowicza na 6
mies. z zawieszeniem. Sąd Okręgowy na-
tomiasz zmniejszył karę do 2 miesięcy rów-
nież z zawieszeniem.

Ciekawym momentem obrony było prze-
mówienie obrońcy oskarżonego, adw. A. Gu-
towskiego, który przypomniał sądowi fakt
ukarania rzemieślnika za znęcanie się nad
szcurem; upatrując więc w postępowaniu
torowego cech znęcania się nad dzieckiem
prosił sąd o uniewinnienie oskarżonego.

„Sprawa „szczone” widocznie długo be-
dzi absorbować opinię świata prawniczego.

GRODZIŃSKA

— Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej.
W sali Rady Miejskiej odbyło się posiedze-
nie organizacyjne, na którym dokonano wy-
borów do komitetu powiatowego Pomocy
Zimowej.

Do komitetu wybrano jako przewodniczą-
cego wiceprezesa miasta R. Sawickiego,
2-ch wiceprzewodniczących pp. Edwarda
Stępniewskiego i dyr. Walickiego, skarbnika
kpt. Gornickiego, zastępcę skarbnika p. Mi-
siekę, sekretarza kpt. Nowickiego, a jako
zastępców pp. Stawickiego Donata i Białego
Józefa.

Jako członków komitetu wybrano pp.
Nostitę Jackowską, plk. Piekarskiego, mec.
sen Terlikowskiego, insp. szkoln. Mroczkow-
skiego i Krasińskiego.

Do Sekcji Finansowej wybrano pp. nacz.
Foltynę, nac. II Urzędu Skarbowego kpt.
Wiśniewskiego, Hejkę, nac. Suchowlańskie-
go, Lifszycę, L. Mejlachowicz i plk. Gaga-
nana.

Do Sekcji Propagandowej wybrano pp.:
dyr. Potrzebskiego, ks. Sawoniewskiego,

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor Lekarski Woj. Wileńskiego
sporządził wykaz zachorowań i zgonów
na choroby zakaźne i inne występujące
nagminnie w województwie wileńskim za
czas od 31 października do 6 listopada
rb. Zanołowano 130 wypadków odry,
104 — jaglicy, 37 płonicy, 24 gruźlicy,
w tym 3 zgony, 17 wypadków błonicy,
11 duru brzusznego, 6 róży, 5 grypy, 3
negm. zapalenia przyszyjnej, 3 negm. za-
palenia opon mózgowych, 3 ospówki, 2
duru płamistego, 2 krztuśca, 2 pokąsania
przez zwierzę podejrzane o wściekliznę,
1 wypadek zakażenia połogowego i 1
wypadek zgonu na tężec (zachorowanie
zgłoszone było w poprzednim tygodniu).

Odra w pow. dziśnieńskim

Od końca września na terenie pow.
dziśnieńskiego panuje epidemia odry,
wskutek czego zamknięto wiele szkół. —
Na terenie gm. pliskiej zamknięto 5 szkół,
prozorockiej — 3 szkoły, tużeckiej — 3
szkoły i hermanowickiej — 1 szkołę. —
Szkół te zamknięto na przeciąg 2 ty-
godni.

Bednara, Wyrzykowskiego, Rečko, Koru-
skiego i Berezowskiego.

Do Sekcji Kwalifikacyjnej wybrano pp.:
Cydziaka, Szyszko, insp. pracy Mankiewicz,
Arcyszewicza, Wewiorskiego, Króla, Jana
Podwińskiego, Polaczka, Puszkiewicz, U-
mińskiego, przedstawiciela ZZZ i 6 opiekunów
społecznych.

Do Sekcji Rozdzielczej wybrano pp.: rej.
Milkowskiego, dr. Bajkowskiego, Tomnicka,
Ostrowskiego, Pawła Gryko, przedstawiciela
ZZZ Kutniaka Bronisława i Renerta.

Do sekcji Dożywiania wybrano pp.:
Behrowską, Janicką, plk. Arwańskiego, No-
stitz-Jackowską, Merłową, Mikołajczykową,
kpt. Nizińską, dr. w. Jakimowiczową, dr. w.
Wejstremową, Dąbrowską, Rudę i Stawie-
kiego.

Po dokonaniu wyboru Komisji Rewizyj-
nej w osobach pp. dyr. Rejowskiego, Pulp-
na i Rubczaka, przewodniczący p. starosta
Drożński zamknął zebranie.

— Skazanie prezesa Rady Związków
Klasowych. W dniu 23 marca 1936 r. w
związku z zajściami krakowskimi Rada
Związków Klasowych wydrukowała ulot-
kę, która jednak została skonfiskowana
przez Starostwo, które w treści ulotki do-
pałrzyło się cech przestępstwa z art. 170
k. k. (rozpowszechnianie fałszywych wia-
domości, mogących wywołać niepokój
publiczny).

Sprawa była w dniu 1 marca rb. rozpo-
znana była przez Sąd Grodzki, który od-
powiedzialnego redaktora ulotki, preze-
sa Rady Związków Klasowych Stanisława
Roszkowskiego uniewinnił.

Od tego wyroku Urząd Prokuratorski
odwołał się do Sądu Okręgowego, któ-
ry sprawę rozpoznał w ub. poniedziałek.

Sąd Okr. (p. sędzia Tolłoczko) skazał
Roszkowskiego na 3 mies. aresztu i 100
zł. grzywny. P. Roszkowski zapowiedział
kasację.

WOŁOŻYŃSKA

— Przeniesienia służbowe. Wobec
umorzenia postępowania karno-sądowego
przeciw byłemu referentowi bezpieczeństwa
wa w Wołozynie p. Drozdowskiemu Win-
centemu — został on powołany do służ-
by z dniem 8 listopada br. na stanowisko
referatu wyznaniowego w Wydziale Spo-
łeczno-Politycznym w Nowogródku.

Obecny referent bezpieczeństwa pow.
wołozyńskiego p. Drażnowski Konstanty
został przeniesiony do Nowogródka.

Na miejsce p. Arcimowskiego przyby-
wa p. Kubas z Nowogródka.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dn. 12.XI o godz. 8.15
na przedstawieniu wieczorowym ujrzymy do
skonałą współczesną sztukę w 3 aktach (10
obrazach) Lavery'ego, przekład Teofila
Trzczyńskiego „Pierwszy Legion”, która dzie-
ki swej niezwykle interesującej treści, jak
również świetnej grze aktorów, zyskuje co-
raz większe powodzenie. Obsadę tworzą pp.:
Michalska, Dzwonkowski, Hierowski, Jag-
larz, Koczanowicz, Polonowski, Staszewski,
dyr. Szpakiewicz, Surowa, Wołlejko i Wo-
niak. Chór pod kierownictwem St. Szeligow-
skiej. Ceny propagandowe.

— Niedzielną popołudniówką. W nie-
dziele dn. 14 b. m. o godz. 4.15 dana będzie
na przedstawieniu popołudniowe fascynują-
ca sztuka Lavery'ego „Pierwszy Legion” —
po cenach propagandowych.

— W przygotowaniu „Nieusprawiedliwo-
na godzina”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Kwiat Hawaju”. Dziś po cenach zni-
żonych na jeden tylko wieczór wraca egzo-
tyczna, pełna poezji operetka Pawła Abra-
hama „Kwiat Hawaju”.

— „Biedny Student” (Palestrant). Jutro
ukaze się w przepychem wystawiona operet-
ka kontuszowa „Biedny Student”.

— „Wróg Kobiet”, najwesejsza operetka
o fakturze lekkiej, a pięknej muzyce, oto
cechy charakterystyczne op. „Wróg Kobiet”,
w której rolę tytułową wykona Wł. Szczu-
wiński.

— Manuela Del Rio. Światowej sławy
tancerka hiszpańska Manuela Del Rio wy-
stąpi raz jeden tylko w Teatrze „Lutnia”
w poniedziałek najbliższy z recitalem wła-
nym przy współudziale artystów hiszpań-
skich J. Roca i J. Alfonso.

Zuchwały rabunek torebki

Wczoraj na ul. Niemieckiej miało miejsce
zuchwałe wyrwanie torebki.

Do przebiegającej Sary Wilinkierowej
(Szawelska 6) w pobliżu bramy domu nr. 29
podbiegł jakiś osobnik, który pchnął ją zuch-
wałe i wyrwał z ręki torebkę, zawierają-
jącą 30 zł. rzucił się do ucieczki.

Polcja po upływie 3 godzin jednego po-
dejzanego zatrzymała.

Tegoż wieczoru inny „porwacz” torebek
wyrwał torebkę z 60 zł. Annie Dubletnisowej
ze wsi Kajłowiec. (c)

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś, 11.XI. o godz. 8.15 wiecz.

„PIERWSZY LEGION”

Ceny propagandowe

RADIO

PIĄTEK, dnia 12 listopada 1937.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny.
7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół.
8.10 Przerwa. 11.15 „Jeden dzień z dziecin-
stwa Chopina”. 11.40 Powitanie sztandaru ar-
tylerii. Sprawozdawca Jerzy Zapaśnik. 11.57
Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja połud-
niowa. 12.30 Transmisja fragmentów pok-
azów wojskowych. 13.00 Wiadomości z mia-
sta i prowincji. 13.05 Jak powinniśmy or-
ganizować zbyt owoców — pogadanka inż.
Kazimierza Powiańskiego. 13.15 Melodie z
filmów. 14.25 „O groch przy drodze” —
nowela Adolfa Dygasińskiego. 14.35 Mała
skrzyneczka — prowadzi Ciocha Hala. 14.45
Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze.
15.45 „To było naprawdę” — „Fatalny gar-
nek” — audycja dla dzieci. 16.00 Rozmowa
z chorymi. 16.15 Łódzka Orkiestra Salono-
wa. 16.50 Pogadanka. 17.00 Biblioteka pu-
bliczna w Łodzi. 17.15 Siostry Burskie w
swoim repertuarze, oraz Czesław Kaczyński
— jazzowe utwory fortepianowe. 17.50 Prze-
gląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.
18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wileń-
ski poradnik sportowy. 18.15 Jak spędzić
święto? — omówi Eugeniusz Piotrowski.
18.20 Recital skrzypcowy Jana Dworakow-
skiego. 18.40 Chwilka literowa w języku li-
teńskim 18.50 Program na sobotę. 18.55 Wi-
leńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Pan
1930 Pieśni starowłostwe w wykonaniu A-
nieli Szlemińskiej. 19.50 Pogadanka. 20.00
Koncert symfoniczny. 21.20 Dziennik wie-
czorny. 21.30 Pogadanka. 21.35 Muzyka lek-
ka. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty.
23.00 Tańczymy 23.30 Zakończenie.

SOBOTA, 13 listopada 1937 roku.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimn. 6.50 Muzyka; 7.00
Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja
dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.15 Audycja dla
szkół; Śpiewajmy piosenki; 11.40 Utwory
Gabriela Fauré; 11.57 Sygnał czasu; 12.03
Muzyka rozrywkowa; ok. 12.20 Dziennik por.
13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05
Audycja żywych dla dzieci wiejskich; 13.35
Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. W.
Szczepańskiego; 14.25 „Walka z dziurami”
nowela Adolfa Dygasińskiego; 14.35 „Po zje-
dzie turystycznym w Wilnie” — pogadanka
Kazimierza Lechowskiego; 14.45 Przerwa; 16.15
Transmisja z otwarcia Ogólnopolskiego Kon-
gresu Chrześcijańskiego Kupiectwa; 15.45
Słuchowisko dla dzieci p. t. „Wesele lalki”;
16.15 Wojskowa orkiestra; 16.50 „Nasz pro-
gram” — felieton w opr. T. Bocheńskiego;
17.00 „Artur Grottel” — opowieść biogra-
ficzną; 17.15 „Od Aten do Bayreuth” — mi-
gawki z dziejów opery; 17.50 O ideal wy-
chowawcy polskiej młodzieży — przemówie-
nie wojewody śląskiego dr. Michała Gra-
żyńskiego; 18.05 Wiadomości sport. 18.10
„Most na Zwierzyńcu” — pogadanka Henry-
ka Bogusławskiego; 18.20 Mistrz muzyki
Aleksander Skriabin. Koncert z płyt z obja-
śnieniami Stanisława Węglawskiego. 18.50
Program na niedzielę; 18.55 Wil. wiad. sport.
19.00 Audycja dla Polaków. nagr. 19.50 Po-
gadanka; 20.00 Muzyka lekka i taneczna;
Ok. 20.45 W przerwie: Dziennik wiecz. i po-
gadanka 21.45 „Klient” — skecz; 22.00 Kon-
cert rozrywk. 22.50 Ostatnie wiadomości;
23.00 Tańczymy; 23.30 Zakończenie.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM
POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA?

Kurjer Sportowy

Chmielewski zremisował z Pisarskim

Mecz bokserski o drużynowe mistrzo-
stwo Łodzi między I. K. P. i K. S. Geyer za-
kończył się zwycięstwem IKP w stosunku
11:5.

Noluemy poszczególne wyniki wed-
ług kolejności wag:

Szwed (IKP) wypunktował Usielskiego,
Marcinkowski (IKP) zremisował z Woj-
ciechowskim,

Spodenkiewicz (IKP) przegrał z Au-
gustynowiczem,

Kowalewski (IKP) zremisował z Miko-
łajczykiem,

Ostrowski (Geyer) znokautował Szo-
na, lecz został zdyskwalifikowany za cios
w kark,

Pietrzak (IKP) wypunktował Wur-
ma, Kubiak otrzymał punkty bez walki wo-
bec braku przeciwnika drużyny Geyer.
Chmielewski zremisował z Pisarskim.
Spotkanie Chmielewskiego z Pisarskim,
będące centralnym punktem całego me-
czu, stało na poziomie olimpijskim. Obaj
zawodnicy utrzymali szalone tempo. —
Chmielewski dążył do zadania decydują-
cego ciosu, Pisarski zaś konsekwentnie
wchodził w zwarcie, w którym przeważał.
Jedynie w pierwszej rundzie Pisarski był
zagrożony, otrzymał bowiem silny cios,
po którym uklął. Pisarski wytrzymał trzy
rundy spotkania w doskonałej kondycji.
Chmielewski walczył ładnie, jednakże nie
wykazał swej najlepszej formy.

KONRAD TRANI

65

ZEMSTA

Inspektor Hiller zastanawiał się nad tem już od-
dawna!

— Czy zbadano sztylet pod względem dakty-
loskopijnym? — zapytał nieśmiało jeden z ławni-
ków.

— Tak, ale znaleziono ślady bardzo niewyraź-
ne i nie dające się zidentyfikować — odparł inspek-
tor Hiller.

— Panie inspektorze — zwrócił się do Hillera
prokurator — chciałbym zwrócić pańską uwagę na
okoliczność...

— Właśnie — rzekł spokojnie Hiller. — Chcia-
łem zaznaczyć, że kiedy wszedłem do pokoju, pan
Adams miał na rękach skórkowe rękawiczki.

Gordon potwierdził.

Następnego skości świadka, Wiktorji Foster, nie
było jeszcze. Przewodniczący widział wprawdzie na
sali jasnowłosą dziewczynę, wysoką i smukłą, wspa-
rta na ramieniu młodego człowieka, ale nie była to
z pewnością osoba w wieku dojrzałym, ba, wdowa
nawet!

Interes śledztwa wymagał, żeby przesłuchanie
pani Foster odbyło się przed udzieleniem głosu oskar-
żonemu względnie jego obrońcy. Ze względu na

niepunktualność pani Foster okazało się to niemoż-
liwe. Co robić? Przewodniczącemu nie pozostawało
nie innego, jak ukarać nieobowiązkowego świadka
słoną grzywną i nolens volens przesłuchać najprzód
Adamsa.

— Panie Adams, czy zabierze pan głos osobi-
ście, czy też upoważnia pan do tego swego obrońcę?
Adams bladł i czerwieniał się naprzemiennie.

— Chciałbym mówić sam, panie sędzio.

Potężne jego dłonie zacisnęły się w pięści, znów
rozwarły się i objęły kurczowo poręcz krzesła. Nie-
jednokrotnie już znajdował się w krytycznej sytuacji
— życie na plantacjach nie jest słodkie i łatwe —
ale na podobne nieprzyjemności nie był przygoto-
wany! Oto postawiono go, dżentelmana i obywatela
brytyjskiego, przed kilkoma kauzyperdami i gromad-
ką kramarzy... nieopodal czuwa policjant... obcy lu-
dzie przysłuchują się...

— Dowiedziałem się, że pewna znajoma mi pani
(Adams nie uważał za konieczne wymienić nazwis-
ka bez potrzeby) umówiła się na godzinę ósmą z
hrabią Gozzim w hotelu Greyhill...

— W jaki sposób dowiedział się pan o tem?

— Zadzwoiłem do domu tej damy i otrzyma-
łem od pokojówki tę informację. Ponieważ nie mo-
głem aprobować znajomości wymienionej damy z
tym... ze zmarłym...

— Czy jest pan z nią spokrewniony? — wtrą-
cił oskarżyciel.

— Nie, ale długoletnia znajomość i zażyła przy-

jażń upoważnia...

— W jakim wieku jest ta pani?

— Około trzydziestu lat...

— A więc jest pełnoletnia... Ludzie w tym wie-
ku mogą sami o sobie decydować — zauważył oskar-
życiel.

Adams zagryzł wargi.

— Ponieważ nie byłem zachwycony... tą jej na-
głą przyjaźnią — ciągnął dalej, starając się zapano-
wać nad ogarniającą go wściekłością (jak on śmie
w ten sposób do mnie mówić!) — tak jest... nie by-
łem zachwycony... udałem się więc do hotelu Grey-
hill, żeby zobaczyć się z nią i wytłumaczyć jej, że
postępuje nierozsądnie... (Kobieta bardzo mi bliska
bez namysłu rzuca się w ramiona takiego młodego
hołysa, nieponia, chłystka, a ja miałbym na to nie
reagować? To przecież niesłychane... nie powiedział
jednakże tego wszystkiego, ponieważ obrońca wy-
raźnie mu zapowiedział: „Tyko nie wygadywać na
zmarłego! Robi to fatalne wrażenie!”).

— Zastąpiłem tę damę w hallu hotelowym i za-
mieniłem z nią kilka słów, potem pojechałem windą
na czwarte piętro, postanawiając rozmówić się rów-
nież z hrabią. Spotkałem go na korytarzu i zwróci-
łem się do niego...

— Zwrócił się pan do niego... — podchwycił ir-
racjonalnie oskarżyciel. — A jak zareagował hrabia Goz-
zi na to pańskie „zwrócenie się”, o którym wiadomo
nam skądinąd, że nie było utrzymane w tonie zbyt
spokojnym? (D. c. n.)

Przedłużenie Wystawy Ruszczyckowskiej

Wystawę Ruszczyca zwiedziło w ciągu 2 tygodni przeszło 6000 osób. Wobec krótkiego trwania wystawy i wobec powszechnie wyrażonych życzeń społeczeństwa wileńskiego, zo-

stały nawiązane z Warszawą pertraktacje, dające widoki na przedłużenie czasu trwania wystawy w Wilnie do dnia 21 b. m. włącznie.

Adwokat Długacz pozostanie w więzieniu

W związku z zakończeniem dochodzenia przeciwko adwokatowi Długaczowi, Dyzenhauzowi i innym rodziną adwokata Długacza, przebywającego, jak wiadomo w areszcie prewencyjnym, zwróciła się do władz sądowych z prośbą o zamianę środka zapobiegawczego na kaucję pieniężną.

Sąd do prośby rodziny adwokata Długacza ustosunkował się negatywnie.

Adwokat Długacz, jak i reszta oskarżonych w liczbie 6 osób, pozostaje nadal w więzieniu. Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony, przypuszczalnie jednak odbędzie się ona w grudniu. (c).

Przyjazd wycieczki fińskiej

Dziś do Wilna przybywa z Warszawy wycieczka studentów fińskich celem złożenia wizyty akademikom U. S. B.

Goście zabawią w ciągu dnia w Wilnie.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś po cenach zniżonych
„KWIAT HAWAJU”

W poniedziałek wystąpi
słynna tancerka hiszpańska
MANUELLA DEL RIO

Liczne wycieczki w Wilnie

W ciągu dnia wczorajszego w Wilnie bawiło kilkanaście wycieczek prowincjonalnych. Wycieczkowicze zwiedzili miasto i zapoznali się z historycznymi zabytkami Wilna.

Kilka wycieczek prowincjonalnych wzięło udział w defiladzie.

Obwieszczenia w sprawie świadectw przemysłowych

Na terenie miasta rozplakowane zostały obwieszczenia o sprzedaży świadectw przemysłowych i kart na rok 1938.

Wszystkie urzędy skarbowe na terenie Wil. Izby Skarbowej przystąpiły do sprzedaży świadectw przemysłowych, która trwać będzie do dnia 31 grudnia rb. Po tym terminie będzie wszczęta inspekcja i nakładane kary na kupców, którzy nie zaopatrzą się w terminie w odpowiednie świadectwa przemysłowe.

Konfiskata książek A. Smetony

Wobec odebrania debitu 4 książkom A. Smetony, prezydenta republiki litewskiej, władze administracyjne poleciły organizacjom litewskim niewydawanie z bibliotek książek zakazanych.

W niektórych zrzeszeniach litewskich na prowincji kilka książek zostało już za kwestionowanych.

Książki nadesłane do Redakcji

„Rocznik Ziemi Wschodnich”, 1938 r. Wyd. Zarządu Głównego T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich.

„Niepodległość”, tom XVI, zeszyt 3 (44) listopad—grudzień. Wyd. Inst. J. Piłsudskiego, poświęcony badaniu najnowszej historii Polski.

„Przegląd Powszechny”, tom 216, listopad 1937 r., Nr. 11 (647).

„Polityka Narodów”, zeszyt 4, tom X, październik 1937 r. i „Zbiór dokumentów” Nr. 10—11 — dodatek do „Polityki Narodów”, X—XI-1937 r.

„Muzeum”, czasop. pedagog., poświęcone sprawom wychowania, nauczania i organizacji szkolnictwa. Nakł. Zarząd Głównego T. N. S. W.

14-letnia dziewczynka zmarła na atak sercowy

Rzadki w praktyce medycznej wypadek śmierci 14-letniej dziewczynki na skutek ataku sercowego wydarzył się wczoraj w Wilnie.

14-letnia Anna Sawoniewiczówna (Wilkomska 3) była wczoraj rano z matką w kościele, zaś po powrocie do domu uległa nagłemu atakowi serca i zanim pogotwie ratunkowe przybyło na miejsce wypadku już nie żyła. (c).

KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC
KUPIEC

zyska sobie najlepszą klientelę
ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym
na Ziemiach Półn.-Wschodnich

KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

Wiadomości radiowe

MONIKA LA BRUCHELIERE I LOVRO MATACIC

w koncercie filharmonicznym przez radio.

Dnia 12 bm. o godz. 20.00 Polskie Radio transmituje koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej pod dyr. znanego już w Polsce kapelmistrza jugosłowiańskiego, Lovro Matacica. Solistką wieczoru będzie utalentowana pianistka francuska, Monika la Bruchelière, która w ostatnim Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim zdobyła niespodziewanie jedno z najlepszych miejsc. Artystka odegra koncert fortepianowy A-Dur Mozarta i Wariacje Symfoniczne Cezara Francka. W programie orkiestrowym Concerto Grosso d-moll, Vi-valdiego i bajka „Królewna Basia” Witolda Maliszewskiego. Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna dr. J. Freiheltera.

CZASY PERUK I KOLOROWYCH FRAKÓW

w audycji radiowej „Kurant staroświecki”.

Dnia 12 bm. o godz. 19.00 audycja radiowa z cyklu „Kurant staroświecki” nosi tytuł „Pani Wiceserentowa”. Napisał ją Stanisław Wasylewski. Wiceserent był to urzędnik królewski na Mazowszu na przełomie 18 i 19 stulecia. Audycja ta będzie więc interesującym obrazkiem, w którym przesuną się przed słuchaczami typy z owych czasów, rozprawiające na temat swych codziennych kłopotów.

KINA I FILMY

WŁADCZYNI PUSZCZY
(kino Helios).

Mało chyba kto nie zaczytywał się w czasach rozmarzonej młodości w powieściach Jamesa Olivera Curwooda.

Gdy się mówi Curwood — od razu staje przed oczami puszcza, prymitywne warunki bytowania, traperzy i t. d.

Film „Władczynie puszczy” został właśnie na tle powieści „Kraj Boga i kobiet” osnuty. Jest tak samo jak w powieści pisarza dla młodzieży — przyjemny.

Sliczne zdjęcia puszczy, wycinania i spalania drzew, dobrze wyreżyserowane sceny tłumowe, dobra gra czołowych postaci — to wszystko warło jest obejrzenia.

Film kolorowy. To też można zaliczyć jako jeszcze jeden walor. Kolory są „lekkie” w przeciwieństwie np. do kolorowatek granego poprzednio filmu „Narodził się gwiazd”. Tu złudzenie większe rzeczywistości, tam nieomalże groleskowość.

Dodatek muzyczny Zukora efektowny i miły dla ucha.

Krótkometrażówka o zoo warszawskim bez większych ambicji.

PAT — ciekawy.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 19 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt:	detal:
Masło za 1 kg:		
wyborowe	3.30	3.60
stołowe	3.20	3.50
solone	3.20	3.50
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.60	3.00
edamski żółty	2.30	2.60
litewski	2.15	2.40
Jaja	kopa:	sztuكة
nr. 1	6.00	0.11
nr. 2	5.40	0.10
nr. 3	5.10	0.09

Z bruku wileńskiego

CZNE SPOTKANIE.

Józef Paweł, lat 27, pracownik Składu nicy Uzbrojenia wracał wczoraj ul. Le gionową do domu (mieszka przy ul. Ba gafa 7), gdy nagle spostrzegł przed sobą grupę podhumorzonych osobników, których znał z widzenia jako bezrobotnych.

— Prowadź Józefie na wódka...

Józef Paweł nie miał jednak bynajmniej takiego zamiaru, to też odpowle dzał:

— Dzisiaj nie pójdę.

— To dawaj pieniądze, bo będzie źle.

Paweł pieniędzy nie dał, lecz za chwilę musiano go wieść do ambulatorium pogotowia ratunkowego, gdyż podhumorzeni awanturnicy dotkliwie go pobili pięściami i kastetami.

Policja ustala nazwiska sprawców napadu. (c).

OFIARA KLÓTNI MAŁŻEŃSKIEJ.

Pogotowie ratunkowe wezwano wczoraj na ul. Drueta 8, gdzie otruł się, jak alarmowano telefonicznie, po klótni małżeńskiej, niejaki Kazimierz Druś.

Po przybyciu na miejsce wypadku, lekarz stwierdził, że Druś zdenerwowany klótnią małżeńską, przyjął 10 kugulek.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, po zostawiono go w mieszkaniu. (c).

WYPADKI.

Do sklepu aparatów fotograficznych wszedł elegancki młodzieniec.

— Proszę mi pokazać najdoskonalsze aparaty fotograficzne. Chcę kupić aparat.

Klientowi pokazywano cały szereg aparatów. Żaden jednak nie przypadł mu do gustu. Przeprosił właściciela sklepu i spokojnie wyszedł.

Sztandar Zw. Dorożkarzy

Chrześcijański Związek Zawod. Dorożkarzy w Wilnie w niedzielę, dnia 14 listopada obchodzi uroczystość poświęcenia sztandaru swego Związku.

Program uroczystości jest następujący:

Godz. 8,30 — Msza św. w kościele św. Jakuba, odprawiona przez ks. mgr. Al. Mościckiego, kapelana Chrz. Z. Z.

Wyświęcenie sztandaru dokona J. E. ks. arcybiskup-metropolita wileński R. Jalbryzkowski.

Godz. 9 — Wbijanie gwoździ do nowoświęconego sztandaru na pl. Łukiskim, gdzie zbiorą się władze, goście, delegacja Chrzesc. Związków i członkowie Związku.

Godz. 9,15 — Z pl. Łukiskiego pochód uda się do sali Chrzesc. Związków Zawodowych przy ul. Metropolitalnej 1, gdzie będą wygłoszone przemówienia.

Godz. 10 — Złożenie wieńca i hołdu na Rossie.

Pochód sformują poczty sztandarowe oraz członkowie jadący dorożkami, udekorowanymi wstęgami o barwach narodowych. Przejdzie on z placu Łukiskiego ulicami Mickiewicza, pl. Katedralnym na Metropolitalną 1, do sali Chrzesc. Zw. Zaw. gdzie po przemówieniach rozwiąże się.

Tępienie tężnego uboju była

Organa kontroli służby miejskiej i skarbowej w ciągu ub. miesiąca ujawniły w Wilnie 9 tajnych rzeźni oraz 11 punktów sprzedaży mięsa nieostemplowanego.

Osoby trudniące się nielegalnym ubojem były pociągnięte zostały do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Dopiero po jego odejściu stwierdzono, że „klient” skradł aparat, wartości 160 zł. Pościg nie dał już wyniku.

Do mieszkania Franciszki Brzeskiej przy ul. Sokolej 20, przy pomocy wytrychu przedostał się złodziej i otworzył szafę podebrany kluczem, skradł 100 zł. banknot i zbiegł.

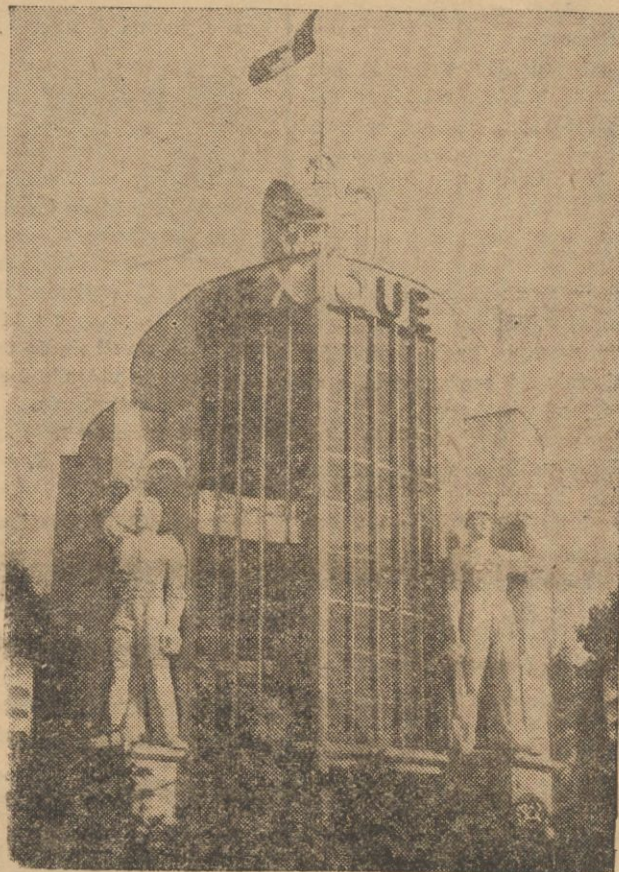
Większej kradzieży mieszkaniowej dokonano na szkodę Zofii Janminówny

(Moniuszki 23). Złodzieje spłądowali całe mieszkanie, zabierając stamtąd garderobę i rozmaite rzeczy, ogólnej wartości 400 zł.

Anna Wasowiczowa (Antokolska 57) zameldowała policji, że kuzynka jej Zuzanna Kozłowska wyszła przed dwoma dniami z domu w celu poczynienia w mieście zakupów i zaginęła bez wieści.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Ostatni pawilon na Wystawie Światowej



Został ostatecznie wykończony i poświęcony ostatni pawilon na Wystawie Światowej w Paryżu, a mianowicie pawilon meksykański, widoczny na zdjęciu.

500.000 książek za bezcen

sprzedaży Dom Książki Polskiej, Warszawa, Plac 3 Krzyży 8.

Prosimy żądać we wszystkich księgarniach.

Katalog 1400 tytułów książek obniżonych o 50 do 90% dajemy darmo.

Wspaniały film!

SMOSARSKA

B O D O

„SKŁAMAŁAM”

PNH

HELIOS Złota seria filmów w kolorach naturalnych! Miłość w całej swej mocy! Natura w całej swej potęgze!

WŁADCZYNI PUSZCZY w-g powieści Curwooda „KRAJ BOGA I KOBIET”

W rolach gł.: George Front i Reverly Roberts. Nad program: Atrakcje i aktualności

OGNISKO Pierwszy film w Polsce ze śpiewaklem o wszechświat. sławie który oczaruje was w filmie p. t.

„NIE ZAPOMNIJ O MNIE” Nad program UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

CASINO Trójką

Artyści film polski

Hultajska W rol. gł. Sielański, Woliński, Kondrat, Wiszniewska, Ina Benita. AKTUALIA KOLOROWE

Kino MARS Dzisiaj początek seansów o godz. 2-ej

Królewska para tancerzy **Fred Astaire i Ginger Rogers** w najweselejście filmie

„Zatańczymy”

Rewelacyjny taniec na wrotkach. — Ośmiogwiazdowa wystawa. — Fred Astaire w otoczeniu dwudziestu Ginger Rogers

POLSKIE KINO Wielki polski film historyczny z okresu powstania listopadowego.

ŚWIATOWID! KU WOLNOŚCI

Polscy ułani. Kozacy. Miłość ku Rosjance. Honor i obowiązki żołnierskie. „KU WOLNOŚCI” — to pieśń o bohaterstwie i umiłowaniu wolności. Upraszają się o przybywanie na początki seansów. 4—6—8—10, w niedzielę od 2 ej

LEKARZE DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

AKUSZERKI AKUSZERKA

Maria Laknerowa Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5—11 róg Ofiarnej, obok Sądu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun. 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Górniańska 8
Baranowicze, ul. Staszica 13
Przedstawiciele: Klek, Nieśwież, Slonim, Szczuczyn, Stołpce, Włodzin, Wilejka, Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19